

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

Kosztuje na cały rok:

W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.
Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.
Do cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.
Do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii,
Afryki, Australji . . . 5 koron.
Numer pojedynczy . . . 10 halerzy.

Biuro Redakcji i Administracji:

KRAKOW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.

Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.

„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW.

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę ::

Należytość płaci się z góry, rocznie
lub półrocznie.

Pobieranie „Przyjaciela ludu“ można rozpocząć
każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Przy rozdawnictwie zboża dzieją się w wielu miejscach okropne nadużycia. Tam gdzie posłowie ludowi patrzyli na palce rozdawającym towarzystwom, rozdawano jakie takie zboże. Tam jednak, gdzie posłowie ludowi dopilnować nie mogli, dopuszczano się okropnych nadużyć!!!

Zamiast zboża o 80% sile kiełkowania rozdano wygniłe plewy nie ziarno zdadne do siewu. To trwonienie chłopskiego grosza **bezwzględnie musi być napietnowanem**, upomnieć się muszą nasi posłowie za krzywdę ludu u rządu, podnieść ten skandal w parlamencie!

W celu nagromadzenia jak największego materiału dowodowego, wzywamy tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przy rozdawaniu nasion zapomogowych zostali pokrzywdzeni, **by niezwłocznie nam o tem napisali, krzywdę chłopską musi zostać przykładnie ulżarana!**

REDAKCJA.

W b ó j!

Chłopi łączcie się, bo

szlachta się już złączyła,
urzędnicy już się złączyli,
księża dawno złączyli,
robotnicy już zorganizowani,
mieszczanie już się złączyli!

Z A O J C Z Y Z N Ę

Z RUBLEM W GARŚCI!...

Pękła nareszcie ostatnia maska, kryjąca czoła wszechpolskich działaczy „dla idei“.

Jak już w numerze poprzednim donosiliśmy, aresztowano we Lwowie niejakiego **Krzemienieckiego, jako szpiega rosyjskiego, a nikczennika, którego zadaniem było sianie w myśl hasła wszechpolskich, nienawiści ku Austrii w związku z agitacją na rzecz Rosji.**

Pytany o powód nieonej swej roboty, Krzemieniecki powiedział, iż do odbudowania Polski różne prowadzą drogi... Wiedział, iż polski ruch zbrojny skierowany jest przeciwko Rosji, **całą więc swą usilność skierował ku temu, by ten ruch zniszczyć.** Donosił więc rosyjskiej ochronie o rozwoju tego ruchu. Podjął się nawet za **rubie** napisać książkę zohydżającą tenże ruch. On „nienazwał niezależnego polskiego ruchu wolnościowego“.

Ten łotr nad łotrami **to uosobienie** idei wszechpolskiej, to jej przedstawiciel o tyle może *niewinniejszy* od Zamorskich, Grabskich, **iż to, co zrobił, zrobił dla rubli, ci zaś czynią to dla „ideji“.**

Donosić o rozwoju ruchu wolnościowego podjął się Krzemieniecki, ale bracia jego poszli w tem dalej.

Rozbić, zohydzić niepodległy polski ruch wolnościowy to wypisali na swym sztandarze jako dewizę.

O i zaprawdę w postępowaniu swem byli jej wierni!!

Nie było potwarzy, którejby oni na ruch ten nie rzucili — z Komisji Tymczasowej, w której niema ani jednego żyda, zrobili instytucję żydowską, masonską i wedle życzenia moskiewskich siepaczy wywiedli polski ruch wolnościowy od szpiega moskiewskiego Redla!!

O zaprawdę wzdryga się prawa dusza chłopska, gdy słyszy, *iz i w taki sposób da się Polskę odbudować!!*

Czy taką robotą dopięli swego?

Nie! stokroć nie!!

Dziś szeregi strzelców codzień olbrzymieją, cała polska brzmi jedynem hasłem: **Niech żyje niezależny polski ruch wolnościowy, niech żyje wolna Polska ludowa!**

Kiedyś na czarnych kartach historii naszej na równi zostaną podane pogardzie imiona Rybaków, Zamorskich, Grabskich, Krzemienieckich, Kądziołów. Nio ich bowiem nie różni — poza tem, iż jedni służyli dla rubli, drudzy dla idei...

Ale doprawdy szczyt to już upodlenia!

Całował łapy moskala, gdy ten wojaż nowych dopuszcza się gwałtów, **gdy rabuje nam i rusyfikuje Chełmszczyznę,** kawałka chleba pozbawia setki ludzi, morduje na ulicach Warszawy w dzień ogłoszenia konstytucji. *Andrzej Kalisz.*

miął tego rozporządzenia — to chłopie nie wiedzą. *Czy nie zrozumiał go namiestnik, czy oddziały podatkowe, czy też tylko „egzekutor“?*

Zapewne ten ostatni *nie rozumiał* rozporządzenia swej władzy i najspokojniej w świecie grasuje po wsiach, dopełniając **swem urzędowaniem ogromu nędzy.** — Władze kompetentne, — chłopie żądają: **„Precz z egzekutorami ze wsi!“**

Mimo to trzeba podatki płacić.

To jedna dobroć rządu...

W kraju nędza, brak pracy, jaki taki ogląda się za nią i widzi ją, lecz *aż po za granicę własnego państwa.* A więc trzeba tam jechać. — Kto tam ma jechać? Czy starzec, czy kobieta słaba, czy dziecko?

Rodzina uradziła wysłać z pomiedzy siebie najzdolniejszego, aby wyjechał jeszcze teraz na zimę za pracą i by zarobkiem tym **uchronił siebie i rodzinę od śmierci głodowej.** A więc wyjeżdża! Młody, dwudziestokilkolletni mężczyzna, w sile wieku, na pozór mina dziarska, na piersiach z krzyżem, co dowód, że uczynił zadość swym obowiązkom wojskowym. Żegnany ze łzami w oczach przez rodzinę wsiada na pociąg i jedzie w świat daleki za chlebem. Nieborak nie przewidywał, jaki los czeka go zanim dojedzie do kresu swej podróży.

Zamyślony nie spostrzegł jak prędko dojechał do granicy i zanim się zorzętował już uchwyciły go dwie silne ręce strażnika granicznego i **prowadzą do aresztu jakby zbrodniarza.** *Za co? czy popełnił jakiś czyn karygodny i ucieka przed karą? Nie!*

Jest wojskowy; — *Czy też mobilizacja jest? Nie!*

Więc za co go aresztują?

Tam w kraju rodzina z niecierpliwością wygląda z dnia na dzień zarobionych parę groszy na chleb powszedni, a **żywiciel jej siedzi jak zbrodniarz na granicy.** „Gdy rozszalałe żywioły niszczyły jego plony, gdy żona ze starym ojcem i nieletniemi dziećmi zmagala się z nimi, wydzierając im resztę zgniłek, to on, ten jej mąż, ten przymknięty na granicy zbrodzień, odbywał ćwiczenia wojskowe, a posłano go aż do Ołomuńca, by tam rotmistrzowi prawie cały czas ćwiczeń kosił wopie czoła jego prywatne siano pod groźbą“. Fakt!

Czy to była praca w obronie czy służbie państwa?

Dziś, gdy chce swoją rodzinę **uchronić od nędzy, a może i śmierci głodowej,** łapie się go jak zbrodniarza i zawraca z powrotem do chałupy, by tam głodny i bez pracy oczekiwał spokojnie następstw nędzy, straszony od czasu do czasu cholera i egzekutorem.

Siedź chłopie spokojnie w chałupie — gdyż rząd dbały o twoje dobro, *nie da ci zginąć,* i już, już obmyśla zapomogę dla ciebie. Usiadł więc chłop na swoich śmieciach, ale nie dowierając jakoś tej obietnicy rządowej zanucił z bólem:

„Owoc znoonej mej pracy woda mi zabrała, Ogryzki, pasożytów zgraja pozbierała; Widzę; zbliżające się z najczarniejszej przędzy, Z ramiony kościstemi „widmo głodu nędy“.

Jan Padło, chłop z Kielanowic.

Obowiązkiem każdego Ludowca jest czytanie i popieranie

„Przyjaciela Ludu“!!!

Ostatnie wysiłki reakcji.

O sesję sejmową.

List ze Lwowa.

J. D.

Z chłopskiej doli.

Tyle a tyle rozpisuje się po różnych piśmiłkach o tegorocznych klęskach elementarnych, które chłopu i robotnikowi galicyjskiemu dopięły do ostatniej skóry, tyle też krokodylich wylewają różni dobrodzieje chłopscy, tyle podań, próśb, petycji i pieczętek gminnych wybito i wysłano do władz po ratunek, że wszystko to już spowszedniało.

Plony przepadły doszczętnie prawie, warstat rolnika przemienił się w największą część za bezcen, zima się zbliża, a przespać ona się nie da — trza żyć i chodzić, *lecz czem i w czem?*

Ze z polecenia rządu wyszło rozporządzenie dla Galicji, wzbraniające egzekucji za podatki w bieżącym roku, to każdy chłop wie o tem, lecz kto nie zrozu-

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO“ papier c. k. uprzyw. Fabryki papieru w Sassowie.

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najwięcej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła: M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

Z Rady państwa.

List z Wiednia.

We wtorek rozpoczęła się sesja jesienna Rady państwa. Program prao w tej sesji jest bardzo duży. Rząd domaga się uchwalenia małego planu finansowego **na podwyższenie pensyj urzędniczych** i na ratowanie zabagnionej gospodarki w poszczególnych krajach.

Ponadto znajduje się na porządku dziennym półroczny budżet, tudzież projekty nowych ustaw, dotyczących **podwyższenia kontyngentu rekruta i nowych ciężarów wojskowych**. Także i nowa ustawa o **uregulowaniu wychodźstwa** będzie już w ciągu tej sesji przedmiotem roztrząsań w Radzie państwa. Dzisiaj został już wniesiony zarys tej ustawy.

Sesja terazniejsza bynajmniej spokojnie się nie znaczy. Posłowie rusko-ukraińscy i radykalni posłowie czescy **grożą** zatamowaniem obrad, czyli obstrukcją, na wypadek, gdyby *ich sądzania nie zostały spełnione*. Już na pierwszym posiedzeniu iżby posłów przy obradach nad zaprowadzeniem podatku od samoochodów **Rusini wprowadzili w czyn swoją groźbę co do zatamowania obrad**. Ich imieniem poseł ks. *Folis* wygłosił kilkugodzinną mowę, a taksamo inni posłowie ruscy zapowiadają długie mowy i oświadczają, że dotąd nie dopuszczą do normalnego toku obrad w parlamencie, póki w Galicji nie zostanie przeprowadzona reforma wyborcza do Sejmu. Położenie w Radzie państwa staje się z każdą chwilą coraz trudniejsze, wszystko się mota i wikła w niebywały sposób.

Klub posłów PSL. zgromadził się w Wiedniu już w poniedziałek i obradował cały niemal dzień, kolejno pod przewodnictwem prezesa Stapińskiego i wiceprezesa p. Bójki. **Roztrąsano sprawę kłesk elementarnych, widoki sejmowej reformy wyborczej**, sytuację w Radzie państwa i szereg innych niezmiernie ważnych kwestji. W łonie klubu PSL. panuje zupełna zgoda co do tego, iż **przed uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu niedopuszczalne jest bezwarunkowo „uzdrowienie“ finansów krajowych**. Stanowisko to jest zupełnie zrozumiałe. Marnotrawna gospodarka szlachecka przywiodła kraj do ruiny. Za kilka miesięcy nastąpi bankructwo. Gdyby w takiej chwili fundusze krajowe doznały ukądkolwiek zasiłków, rozwydrzona szlachta nie ustąpiłaby wobec żądań szerokich mas ludowych.



O T. S. L. słów parę.

Towarzystwo Szkoły Ludowej powstało w roku 1891, w chwili stoletniego jubileuszu polskiej Komisji Edukacyjnej.

W tym to bowiem czasie (1863—1891) utrwaliło się u nas przekonanie, iż do wolności narodu prowadzi tylko praca nad ludem, czyli praca od „podstaw“—fundamentów Polski. Zrozumiano, iż jedynym szynikiem podniesienia ludu, jest oświata. Uświadomiono sobie, iż szlacheckie szkolnictwo (jako, że na niem szlachcie nie zależy) nie prowadzi do niczego, względnie prowadzi do nędzy a nawet ciemnoty.

Stan szkół bowiem za owych czasów był fatalny. Uczyły w nich różne indywidualne pod ciemnej gwiazdy: kaprale na emeryturze, ekonomi i tym podobni. Do takiej szlacheckiej szkoły można było i dwadzieścia lat chodzić, i mimo tego nie umieć czytać ni pisać. Ludziom, którzy nie o napohaniu kieszeni krwawiącą ciemnotę chłopską, lecz o wolnej, szczęśliwej myśli Polsce, system ogłupiania chłopca wydał się słusznie zbrodnią spełnioną na ciele

O księzo-pańskich gazetkach.

Dożyliśmy nielada chwili!

Księzo pańskie pismidła dostały szafu z nienawiści i strachu przed nami.

Wykazaliśmy bowiem jak na dłoni całą podłość jaką *jest bronienie i ogłaszanie pruskich towarzystw okrętowych*, jak podła jest nagonka na p. Stapińskiego i Polskie Str. Lud. za to iż wzięło w obronę chłopca i zażądało stanowczo wolności emigracji.

Perfidnie przekręcili *obronę praw emigracji na handel chłopską skórą*, w tym jedynie celu *by pruskiemu pulowi ułatwić wywóz i wyzysk emigranta*.

I nie na rękę przyszło im gdyśmy wykazali dokumentami jak się Prusacy obchodzą z chłopem, nie na rękę iż publicznie napiętnowaliśmy jako ostatnie łajdactwo, popieranie wyzysku Prusaków. Ale bezczelność swą posunęli za daleko! Odważyli się bowiem listy z Kanady nazwać „sposobem do naganiania chłopów“. **Prawie codziennie dostajemy listy takie, przechowujemy je w redakcji jako dokumenty** i zaledwie małą część z nich ogłaszamy. Każdy czytelnik nasz może się nacnie przekouać o tem, zdać sobie sprawę z niecnych sposobów wszechpolskich gazet.

Powiedzcie Czytelnicy jak to nazwać? Na określenie tej nikczemności brakuje słów! No ale niema się czemu dziwić!

Wszak wszechpolscy redaktorzy za rzucane oszczerstwa **prawie z kozy nie wychodzą**. Żeby zaś wszechpolacy i klerykali nie mówili, że obwiniamy ich bez dowodów, dlatego też przytoczymy liczby wyroków, którymi wszechpolscy „działacze na kożę zostali zasądzonymi.

I tak: *odpowiedzialny redaktor „Wieńca-Pszczółki“ Alfred Sikorski*, także jeden z pierwszych apostołów moralności wszechpolskiej, był w tym roku cztery razy karany przez wadowicki sąd powiatowy, a to za w „Wieńcu“ drukowane przeróżne oszczerstwa i kłamstwa.

Za obrazę *ludowca Józefa Ślusarczyka z Kóz i Fr. Hołuj*a popełnioną przez to, że im pozarzuczał w „Wieńcu“ urządzenie napadów na jakiegoś stojałowszczyka, został skazany **na dzień aresztu** wyrokiem l. u. 294/13. Za *oczernianie nauczyciela z Białej p. Makucha* był już **trzy razy ukarany** i to wyrokiem l. u. 899/13 na **1 dzień aresztu**, wyrokiem l. u. 1239/13 także **na jeden dzień**, a niedawno w dniu 3 października także zafasował **dwadzieścia dni kozy**. — *Razem zatem zbierał pięć dni kozy*.

Czy to jednak temu „apostołowi moralności“ co pomoże, wątpimy.

„Czcigodny współredaktor“ „Wieńca“

Matłosz, o którym już pisano w poprzednich numerach „Przyjaciela“ został **skazany na dwa dni aresztu** wyrokiem l. u. 1136/13, a to za obrazę czci, popełnioną na osobie wiceprezesa wadowickiego powiatowego komitetu P. S. L. p. *Malaty*. Niejaki **Tomasz Płonka**, agent biura pośrednictwa pracy przy wadowickiej Radzie powiatowej, a przy tem korespondent „Wieńca-Pszczółki“, w którym umieszczał pod nazwiskiem „Łodygoj“ oszczercze artykuły, skierowane przeciwko panom: b. posłowi Antoniemu Style i sekret. Pow. Komitetu P. S. L. J. Pukowi, został skazany wyrokami l. u. 978, 1087/13, u. 1360/13, u. 1418/13 **razem na dwadzieścia jeden dni aresztu** — za oszczerstwa i obrazę czci.

Pozatem do grona ich zalicza się *osławiona na bruku wiedeńskim kanalja, A. Baranowski*, pisująca do księzkiego „Głosu Narodu“ iż p. Stapiński bierza łapówki od głowy z Kanadian Pacyfiku!!

Wszak *indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, Adam Nowicki*, popisujący się zdolnością szkalowania i obrzucania błotem wszystkich, co się wykupić **nie chcą** — toć chluba wszechpolskiej prasy.

Wszak imć **Książd Kądzioła** — *publicznie napiętnowany i wypoliczkowany oszczerca* — wydaje i redaguje księzo-pańskie gazety!

Czyż można więc żądać uczciwości od podobnych pismaków?

Czyż, prócz rzucania oszczerstw, *potrafią oni i coś porządnego napisać? Nie!*

I dlatego Bracia Chłopi nie dziwcie się ni „Wieńcom“ ni „Ojczyznom“ ni innym podobnym gazetkom. **Podłość i fałsz prawdy nie urodzą! Potwarz i kłamstwo to jedyne prawe ich dzieci**.

Pies szczeka i na Pana Boga. Czy jednak szczekanie psie zdoła chociaż pod jasne dotrzeć niebo!?

I dlatego, *gdy do rąk Waszych dostaną się podobne pismidła, pluńcie jeno*, w tem przekonaniu, że **fałsz i oszczerstwo prawdy nie obali, bo prawda jest nieśmiertelną!**...

Tomasz Chłopski, młody ludowiec.

O ludowcach i idei ludowej i o polityce narodowej ludowców.

„Gdyby uwierzyć temu, co o ludowcach i ruchu ludowym piszą dziś szlacheckie, endeckie, lub księze, pisemka lub książeczki, ożłowiek pomyślałby, że sam lueyper przysłał na świat co najgorszych djabłów z piekła, czyli właśnie owych ludowców. Ledwo wieść o zjawieniu się ruchu ludowego i samodzielnego myślenia

całego narodu. Założycielami więc Tow. Szkoły Ludowej kierowała szlachetna ochęć, by przez stworzenie wszechstronnej instytucji oświatowej — spacone przez szlachtę szkolnictwo — na nowe pohnąć tory i spowodować przyspieszenie jej rozwoju.

Posypały się datki — i T. S. L. urosło w potężną instytucję, instytucję, jakiej żaden nasz zabór nie posiadał i nie posiada. W pierwszym okresie swej działalności TSL. godnie spełniło swe zadanie. Niech świadczą o tem cyfry:

W roku 1863 uczyło się w szkołach galicyjskich około 100.000 dziatwy. W chwili gdy powstawało T. S. L. również nie o wiele więcej uczyło się jej w szkołach, bo raptem 400.000 (r. 1891).

To zaś, iż cyfra ta podskoczyła do miliona dwustu czterdziestu tys. dziatwy zawdzięczamy w lwiej części powstaniu TSL. Ono to bowiem, pod kierunkiem mądrych przedewszystkiem i światłych ludzi rozwinęło akcję oświatową energicznie i w wychowaniu dziatwy celowo kierowało się tem, by wychować ludzi mądrych a zarazem dobrych obywateli-Polaków.

Tak było w pierwszym okresie istnienia T. S. L.

Dziesięć lat temu owaładnęli Tow. Szk. Lud. wszechpolacy. Asnyk bowiem, główny założyciel T. S. L. umarł, inni zaś dali się wzięć szumnie głoszonemu hasłom wszechpolskim. Zaczęła się tedy w T. S. L. gospodarka wszechpolska — a wynikiem tejże: Zaniechanie dotychczasowego kierunku w wychowaniu przyszłego, pokolenia pół miljonowy deficyt (mimo wprost nadzwyczajnej ofiarności naszego społeczeństwa), a w końcu użycie płaszczyka T. S. L. do walki z ruchem ludowym i prezesem Stapińskim.

Zarzuty te w tej chwili udowodnię, — mimo tego — jestem pewnym, iż ze strony wszechpolskich nieuków spotka mnie (wedle u nich przyjętego zwyczaju) najnikczemniejsza napaść.

Szkolnictwo krajowe spoczywa w rękach szlachty, a więc jawnych wrogów oświaty — nie można więc żywić nadziei, by szkoła, która się po szopach i na pół rozwalonych mieśoi budach, której nauczyciele mrą z głodu i ohłodu — była krzewicielką oświaty. Zadanie spełnić ma TSL. i do tego, a nie czegoś innego, powołano je do życia. Społeczeństwo składa na ten cel miliony i to ciężko zapracowane.

ludu w Królestwie szerzyć się poczęła, zaraz zewsząd posypały się klątwy a wyzwiska.

Z dworu i plebanji, z ambony i z łaboznami, masony, żydowskie parobki — ba, nawet „zdrajcy narodu“ i jednośmi narodowej burzyciele! Wszystkie znane wyzwiska i całkiem nowe jeszoze, nieznanne dawniej, znaleźć u przeciwników można; brak tam jeno odpowiedzi na pytanie: **co to są ci ludowcy?** oo myśla? jak na świat patrzają?... A przedewszystkiem nie piszą owe gazety i nie mówią ludowi z ambony księża — za oo naprawdę wszyscy niemal dotychczasowi wodzowie narodu tak bardzo się na tych ludowców pogniawali? Bo na ludowców idą z wymysłami zwartym szeregiem wszyscy, kto tylko miał ochęć narodowi przewodzić i tak zwaną „narodową“ politykę robić: i zachowawca ksiądz, czy szlachcic, który mówi, że chłopu zasię od polityki, bo jego prawo orać i siał, Pana Boga chwalić, a w prowadzeniu narodu, kierowaniu jego czynami i dążeniami — słowem, w polityce... tylko „starszej braci“ trzeba słuchać; twierdzi tak i demokrat narodowy — inteligent z miasta i młody panicz ze dworu, który nawet głosi, że właśnie Polska dla ludu przez lud być powinna.“

Tak się zaczyna książka przysłana nam z Warszawy, od naszych braci ludowców z Królestwa. Walka, jaką nasi Bracia toczą tam, o należne im prawa jest jeszcze w zarodku...

Kadry armji ochłopskiej w Królestwie dzień w dzień zwiększają się i potężniają, wywołując w odwiecznych wrogach praw ochłopskich strach... I, równie jak u nas, jeśli się wrogowie ludu w walce z ruchem ochłopskim rzucania kalumnji — z ludowców w Królestwie zrobiono masonów, żydowskich parobków...

Jasnym, iż ten sposób walki nie potrafił zgnieść ni rozbić ochłopskiego ruchu. Bo dążenia do narodowego, politycznego, ekonomicznego i cywilizacyjnego podniesienia ludu **żadna moc nie obali!** Tych, którzy podejmują się walki z masą ochłopską — za podobny sposób walki spotkać musi pogarda, i piętno targowiczana.

Dziś bowiem **gdy zbawić Polskę może tylko Lud polski**; każdy, który ruchowi ludowemu klody pod nogi oiska, jest wrogiem i zdrajcą Polski.

Tadeusz Stapiński.

Inspektor szkolny nagi- niaczem wyborczym.

W głośnej dziś sprawie przeniesienia delegata nauczycielstwu ludowemu powiatu lwowskiego p. Bolesława Wizimirskiego z Kleparowa do Jasła za stanowisko jego zajęte w Radzie szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie, wobec postępowania inspektora Bermiana-Niedźwieckiego — wyświetlić należy dokładnie rolę pana inspektora, aby zrozumieć słuszność wystąpienia p. Wizimirskiego.

Stoimy mianowicie wobec faktu deptania ustawy państwowej przez c. k. urzędnika, okręgowego inspektora szkół ludowych. Gdy delegat p. Wizimirski — jako lojalny, szanujący prawo i ustawę obywatel — sprawę chciał przedstawić we właściwym świetle — starosta lwowski p. Szydłowski nie dopuścił do tego, a próbując tem samem postępowanie inspek. Niedźwieckiego. W innych krajach obywatel, stojący na straży ustaw, bywa poważany ogólnie i raczej odznaczany — a tymczasem u nas w „autonomicznej“ Galicji za przestrzeganie tej ustawy przenosi się nauczyciela w drodze służbowej do Jasła.

Przypatrzmy się faktom. §. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1907 dz. p. p. nr 18 — zawierającej postanowienia karne dla ochrony i swobody wyborów — powiada:

„Kto w zamiarze nakłonienia uprawnionego do wyboru do niewykonania tego prawa lub do wykonania w pewnym duchu, z rozmysłem dopuszcza się czynnej zniewagi bądź przeciw niemu samemu, bądź przeciw osobie mu blizkiej, albo przynosi im uszczerbek na ciele, wolności, czci, majątku lub dochodzie, wyrządza im szkodę w ich czynności zawodowej lub przemysłowej — albo też im tem grozi — wreszcie bądź samego uprawnionego do wyboru — bądź osobę mu blizką — zastrasza przez wyrządzenie im innych dotkliwych dla nich przykrości lub zagrożenie niemi, ukarany będzie za występki aresztem ścisłym od jednego do sześciu miesięcy.“

Wśród okoliczności obciążających, a w szczególności wtedy, gdy zamierzony skutek został osiągnięty lub gdy czyn był tego rodzaju, iż mógł za sobą pociągnąć znaczną stratę ekonomiczną dla uprawnionego do wyboru lub dla blizkiej mu osoby, karać należy aresztem ścisłym aż do jednego roku.“

Tak brzmi ustawa. Stwierdzamy z całą stanowczością następujący fakt podeptania tej ustawy przez inspektora Niedźwieckiego.

Dnia 24-go czerwca b. r. inspektor Niedźwiecki w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie po południu nakłaniał nauczycieli, będących wyborcami do Sejmu,

1) **by używali wszelkich środków i robili, co mogli, żeby przy prawyborach na wyborców przeprowadzono po wsiach wolenników podolaka Krzeczunowicza —**

2) tak, by głosowali nauczyciele sami i innych prawyborców nakłaniał do głosowania na Krzeczunowicza —

3) groził konsekwencjami opornym. Prokuratorowi i władzom szkolnym gotowi jesteśmy służyć świadkami — a dowód prawdy w każdej chwili możemy przeprowadzić.

Starosta lwowski p. Szydłowski nie wie zapewne o tym fakcie — tem się więc tłumaczy niewłaściwe przezeń przedstawienie sprawy Radzie szkolnej krajowej i namiestnikowi. Nie chcemy przypuszczać bowiem, by Rada szkolna krajowa tolerowała postępowanie urzędnika, łamiącego zasadnicze ustawy państwowe i prawa obywatelskie. O ile słusznie żąda się od obywatela, by ustawy i prawa szanował — tem bardziej żądać się musi poszanowania ich od urzędnika państwowego.

W dniu wyborów posła do Sejmu z powiatu lwowskiego inspektor Niedźwiecki przez cały dzień nie urzędował w biurze — lecz przebywał nieprawnie w lokalu wyborczym, wpływając i tam na nauczycieli wyborców i terroryzując ich samą już swoją obecnością. Sam fakt przebywania w lokalu wyborczym niewyborcy — inspektora mówi za siebie. Za przykładem przełożonego poszło sterroryzowane, obawiające się kary nauczycielstwo, zmuszane przez inspektora do brania udziału w agitacji na rzecz Krzeczunowicza. Chociaż był to dzień poniedziałkowy, a nauczycielstwo powinno było być w szkole — jednakowoż pod presją inspektora, dla którego regulamin, ustawa i obowiązek nie istniały wtedy, przybyło do Lwowa, by przed starostwem lwowskim agitować. Możemy tu również przeprowadzić dowód prawdy.

Pan Wizimirski, spełniając obowiązek obywatelski, poruszył tę sprawę na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej i za to spotkała go zamiast uznania kara w formie przeniesienia z Kleparowa do Jasła. Trudne do uwierzenia — a jednak smutne i prawdziwe — a tem smutniejsze, że dzieje się to w kraju nie carskim, lecz polskim, rządzonym przez naszych rodaków. P. Wizimirski, pojmując szczytną zadania szefa oświaty i kultury w powiecie lwowskim, prosił, by inspektor Niedźwiecki nie kłał

Ale w T. S. L. dziś ideę tą przewodnią zarzucono. Nauczyciele w szkołach T. S. L. za to jedynie, iż nie chcą się dać użyć do agitacji w szkole — mimo kilkunastoletniej ciężkiej pracy — bez wielkich zachodów zostają wyrzucani.

I chociaż zniechęcenie nauczycielstwa do rzetelnej pracy, ujemnie wpłynąć musi na wynik nauki — niknie to wobec tajnego zdawna przez wszechpolaków — faktu, iż ta szkoła ludowa, powstała ofiarnością całego społeczeństwa, niżej swoim poziomem stoi niż szkoły krajowe. To iż mimo starań w tym kierunku nie przyjęto do nauczania w szkole Elementarza „Promyka“, inaczej jak głupotą nazwać nie można. Na Kongresie w Paryżu przez pedagogów całego świata został on uznany za najlepszy z istniejących. Mimo tego wszechpolacy stanowczo wprowadzeniu tegoż się sprzeciwili.

Czyż bowiem byłaby im na rękę mądrość polskiego ochłopa? Kto przeciwie mądrze patrzy na to wszystko — to wie, iż urzędnikom równie jak szlachcicom — ciemnota ochłopska na rękę. Wszak mądry ochłop wy-

drwigroszom obedrzeć się nie da, nie oszuka go ni żyd, ni adwokat, ni urzędnik — bo przed wyzyskiem obronić się potrafi.

Instytucję, która miała być rozsądkiem wyższej kultury zmieniono na miejsce przytułku dla różnych wystużonych „herojów“ wszechpolskich — miliony, które społeczeństwo ofiarnie niesie na krzewienie oświaty potyka klika pasożytów. Wszak to co się dziś robi w T. S. L. zakrawa na panamskie oszustwo. Dla nieistniejących w wielu wypadkach czytelników trzyma się całe legjony (słono w dodatku płatnych) urzędników!!

Stwierdziliśmy nieraz podobne fakty jak czytelnicy T. S. L., które reprezentowały: próżne szafy. Ale wybory inne sprawy wszechpolskie słono kosztują... więc i nie dziwnym jest półmilionowy deficyt!

Głośno to wszystko jednak przy świadomie popełnionym wszechpolskim przestępstwie. Oto wszechpolacy używają kół T. S. L. do agitacji z polskim Stronnictwem Ludowem! Czyż kiedy do Was na wieś przyjechał jaki wszechpolak z odczytem i nie palnął mówki, pieniając się na ludowców i obrzucając ich Wodza kalum-

niami?.. Ale oni się tego nie wstydzą! — Otwarcie po gazetkach się do tego przyznają. Oto co pisze „Słowo Polskie“:

U nas w Mieleckim uświadamianie ludu jest na dobrej drodze. W uświadamianiu szkodliwości postępowania Pol. Str. Lud. wyłączną zastępcę ponosi koło Tow. Szk. Lud....

Jest to tylko drobny fakt. Niknie on w tysiącu innych, jaskrawszych i widoczniejszych.

Ale społeczeństwo polskie dopóki się dało patrzyło na to przez palce. Dziś miaraka się przebrała, dość już!

To skandal, by krwawicę społeczeństwa obracać na walkę z polskim ochłopem, na krzewienie ciemnoty i tużenia spółki biurokratów. Precz z trwonieniem publicznego dobra! Precz z wszechpolskimi rządami w T. S. L.!!!



„POMONA“

Krakowska Szkołka drzew - - - Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. drzewa owocowe karłowe w formie piramid, palmet, kordonów pionowych, i poziomych itd. Krzewy owocowe, w wielkim wyborze: Róże krzaczaste i pełne. Drzewa i krzewy ozdobne.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.

swego urzędu deptaniem ustaw i praw obywatelskich — nie płamił się agitacją — a władza w odpowiedzi na to zamiast zbać sprawę, przesłuchać świadków, należyćie ją wyświecić przed społeczeństwem — wydaje wyrok zaoczny, drakoński. Uznajemy autorytet władzy — jednakowoż władza winna stać na stanowisku sprawiedliwości i słuszności. — Sprawą tą interesuje się obecnie ogół nie tylko nauczycielstwa, lecz szersze sfery społeczeństwa. Nie zarzucamy nigdy władzy, gdy ta karze słusznie, gdy przewina jest rzeczywista — w tej jednak sprawie władza stoi na stronnictwym stanowisku nie chcąc nawet dopuścić do przesłuchania świadków i należytego wyjaśnienia.

Spółeczeństwo ma prawo żądać chociażby od najwyżej położonych czynników sprawiedliwego postępowania.

Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Declin n. Ł.

jest nadsł, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone codzienne nadochodzące pisma z uznaniami. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Taksamo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera“ do utrzymania rąk pań delikatnemi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

Straszna katastrofa w kopalni.

Światem wstrząsnęła wiadomość o strasznym nieszczęściu, jakie się zdarzyło w kopalni „Uniwersal“ koło miasta Kardif w Anglii. Znów setki rodzin pogrążonych w rozpacz, znów setki ludzi zginęło, jakby wrzuconych w paszozę molooha, zwanego kapitalizmem. Zwykle nazywa się to, że nieszczęście wynika z braku ostrożności robotników. Tak światu ogłaszają bogacze. Naprawdę jednak rzecz ma się zwykle inozej. System oszczędnościowy i w następstwie niedostateczne zabezpieczenie ludzi, lub zupełny brak zabezpieczenia staje się przyczyną nieszczęść, na których wieść krew ścina się w żyłach.

Oto opis **strasznego wypadku**:

Dnia 13 b. m. zjechało do kopalni Uniwersal o godzinie 7 rano 900 górników, celem wydobywania węgla. Gdy wszyscy stali na miejscach pracy nagle o godz. 8 rano wstrząsnął kopalnią straszliwy huk, olbrzymie kurytarze zadygo-

wały, w sztolniach zamgotaty płomień. Co się działo w podziemiach kopalnianych, kt. z opisać zdają. Język ludzki jest za słaby, by mógł oddać grozę położenia. Wyobrazić sobie możemy tylko, że tych ludzi nieszczęśliwych, zamkniętych w podziemiach kopalnianych, otoczonych zewsząd płomieniem. Huk raz wraz wstrząsał powietrzem, wybuch następował po wybuchu, szerząc coraz większe przerażenie, waląc sklepienia chodników, opasując oszalałych z przerażenia górników oraz oiaśniej szym pierścieniem ognia i dymu — powietrze stawało się nie do zniesienia duszne — trujące gazy przedostały się do ludzi.

Pospieszono natychmiast na ratunek.

Już o godz. 9 rano tłumy ludzi były na miejscu nieszczęścia. Ze sztolni buchały kłęby dymu, wiada została przez wybuch zniszczona, główna sztolnia była na przetrzeni 100 metrów zawałona, akcja ratunkowa była więc ogromnie utrudniona. Wśród jęku żon, sióstr i dzieci ofiar, zamkniętych w piekle ognia, zjechali pod ziemię ochotnicy na prowizorycznej windzie, stając do pracy z nieustraszoną odwagą. W przeciagu dwóch godzin zdołali oni ożęściowo pożar ugasić, tak że można było myśleć o wydobywaniu ofiar.

Około godz. 3 popołudniu wydobyto na wierzch 500 żywych górników i kilkadziesiąt zwłok tak strasznie zeszcponych, że można było je rozpoznać tylko po szozatkach ubrań, pierścionkach lub przedmiotach znalezionych przy nich. Ogólny lament towarzyszył ponuremu dziełu rozpoznawania trupów. Jedna z kobiet straciła w katastrofie męża, trzech braci i czterech synów.

Ofiar jest 417.

W kopalni znajduje się jeszcze 382 ludzi. Robotnicy zajęci ratowaniem zamkniętych w sztolniach ludzi zapewniają, że słyszeli wyraźnie pukania wołających o ratunek ofiar. Ratunek jest ogromnie utrudniony, bo niektóre z zasypanych szybów są odalone pół mili od wejścia do kopalni.

Wśród akcji ratunkowej wybuchł naraz we środę nowy pożar, który szaleje z jeszcze większą siłą.

W takich warunkach zaczynają ludzie wątpić w możliwość uratowania ofiar zamkniętych w kopalni tem bardziej, że ratujący są wyczerpani ze zmęczenia a wody brak.

Katastrofa ta jest jedną z największych,

jakie zdarzyły się w kopalniach węgla. Spowodował ją pożar miazł węglowego, jaki wybuchł we wschodniej ożęści szybu. W całej Anglii wywołała wieść o nieszczęściu ogólne przygnębienie. K.

O szkołę ludową.

Dotąd tak było, że dzieci miejskie i wiejskie uczyły się z tych samych książek, za czem poszło, że dziecko ze szkoły wiejskiej mogło bez wielkich trudności przechodzić do miejskiej i ta *szkoła wiejska*, która szczęśliwym trafem miała kwalifikowanego nauczyciela, nauczyła tego, co i miejska. **To również nie podobało się wstecznikom szlacheckim.** Wedle nich *chłop powinien być głupszy*, niż mieszozanin; dziecko ohtopskie nie powinno się tego uczyć, co dziecko żyda i mieszozanina.

I wystąpili w Sejmie z mowami, że szkoła ludowa powinna być praktyczną, *że dziecko wiejskie w innych chowa się warunkach, niż miejskie, więc i inne powinno pobierać wykształcenie* (!) Tak chytrze i uzenie te rzecz przedstawili, że nawet posłowie niekonserwatywni dali się na hasło praktyczności szkoły złapać. I w roku 1895 **utworzono osobny typ szkół dla wsi** a osobny dla miast, *wydano inne książki do nauki dzieci chłopskich, a inne do nauki dzieci pańskich.* W książkach dla dzieci ohtopskich umieszczono dużo o rolnictwie, sadownictwie, pszczelnictwie i t. p.

I najgłupszy wie, że rolnictwa nikt, a najmniej dziecko, nie nauczy się z książki, tylko z praktyki. W szkole ludowej nie można dziecka nauczyć rolnictwa praktycznie, bo mało gdzie jest przy szkole ogród, bo nauczyciel nie może prowadzić gospodarstwa na większe rozmiary, gdyż na to potrzebuje wkładów, na które go nie stać, a także i z powodu niepewności losu. Dzie się rozgospodaruje, a jutro za wybory przeniosą go o kilkadziesiąt mil dalej. Jak nieszczozerze konserwatyści myśleli o praktyczności szkoły wiejskiej dowodzi to, że obecnie po największej ożęści przy wiejskich szkołach ucza nauycielki, które o rolnictwie i pojęcia nie mają.

Szkoła powinna dać dzieciom wykształcenie ogólne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze wspomnień wszechpolaka

4) zebrał i przepisał

Józef Chruściel.

Wybałuszył na mnie oczy chłopina, bo nie spodziewał się pewnie nslyszeć tak rewolucyjnej mowy, więc kiedy zaczął się drapać po głowie, krzyczę dalej w niebogłosy:

— Ty widzisz Boże jako że zaraz będzie chłopom lepiej ino niech na nas wszechpolaków głosują. (Nie opuszczam żadnej sposobności, żeby agitować.) Zaraz sól potanieje i kieliszek wódki będzie kosztował jeno dwa halerze — lasy i pastwiska dostaną chłopci za darmo, krowy będą się paść gdzie zechca, pańskie pola rozdamy wieśniakom, każda wieś dostanie wodociągi, kanalizację i elektryczne oświetlenie, każdy chłop będzie mnsiał mięso jeść.....

— A w post tyż panie?

— I w post! — a jakże! — to jest: w post? — Aha — w post nie! Ale za to deszcze nie będą padać, śnieg nie będzie taki zimny, a już co grad, to go skasujemy. My mamy na wszystko sposób, niech ino lud odda nam rządy w kraju.

— Panocku! — rzecze chłopina serdecznie — jo ta was wiem! — lotego idźcie hań prosto, potem zbyrkim bez las, co wedle niego stoi męka pańska — a za lasem juze niedaleko.

Poszedłem. — Idę godzinę — idę dwie — ba trzy i cztery i zaledwie około pierwszej społudnia trafiłem na on las z męką pańską. Przeszedłem go i idę dalej. A trzeba wam wiedzieć, że miałem towarzysza ze sobą, akademika Józka, ino że on był durnowaty.

Dobrze za lasem naprzykrzyło mi się już isć, więc pytam jakiegoś wieśniaka:

— Gospodarzu? — a którądy tu do...?

Wytrzeszczył na mnie oczy.

— A w czy skąd idziecie?

— Z.....!

— Hale! — toście ze styry mile zašli w drugą stronę. Musicie nawracać.

Tak chodziłem całe dwa dni i trafiłem do poszukiwanej wsi dopiero z mapką w ręce. Nie wiem dlaczego wskazywana mi przez chłopów droga zwykle w przeciwną stronę prowadziła. Przecież zawsze śmiali się „do mnie“! Józek mówi, że „ze mnie“ — ale on jest głupkowaty.

Nareszcie dotarłem. Skoro jednak powiedziałem im, zem wszechpolak i chcę odbyć

zgrupowanie, odpowiedzieli mi chórem, że u nich nie potrza zgrupowania, bo oni i tak wiedzą na kogo głosować. Widzę, że wieś ojczyzną miłuje, więc kiedy zaczęły się zbierać koło mnie chłopaki z lagami, pomyślałem jeno, że we wsi musi być dużo kulawych, kiedy każdy potrzebuje laski i odszedłem.

Noc była, kiedy zdążyłem do domu. Ciemno stało się jakby kto w niebie wszystkie okna pozatykał. Jakoś nieswojako zrobiło mi się, bo to człek choć mądry i w głupstwa nie wierzy, jednak w czystym polu i w nocy nie przelewka.

— J zek! — szepczę. — Gdzie ty?

— Koło ciebie! — a czemu pytasz?

— Coś czarnego przed nami stoi.

Droga pękała w dwie strony, w samym zas rozwidleniu tkwił krzyż.

— Którędy isć Józek?

— Na prawo.

— Na lewo! — poprawiam

— Przecież szliśmy popod las?

— Józek? — co tak chrupie koło nas?

— Pewnie kotie się pasą.

Gacek załopotał skrzydłami i frunął mi poprzy same ucho. Włosy podniosły się mi to las dzid — serce zadudniało. C. d. n.

BIBUŁKI DO PAPIERÓW

CZUWAJ

w książeczkach i opakowaniu patentowym poleca znana fabryka tutek i bibułek cygaretowych

RUDOLFA HERLICZKI

W KRAKOWIE

WZORY

na żądanie

DARMO

i opłatnie.

Już sama firma ciesząca się światową renomą daje zupełną gwaranię za dobroć i tunku

Z BAŁKANU.

Przedstawiciel Austrii Stork wręczył Serbji ultimatum t. j. zażądał, by do dnia ośmiu, a więc do najbliższej soboty, zostały wycofane wszystkie wojska z Albanji.

Serbowie, którzy chwilowo zrobili życiową minę do żądań Austrii, jak w ostatnim numerze donieśliśmy, obecnie nie myślą wyjść z Albanji. Twierdzą, że chcą uregulować granicę serbsko-albańską. Jak takie „regulowanie” po serbsku wygląda wiemy. Gotowi „uregulować” całą Albanję, czyli zabrać ją całą.

Krok tedy Austrii jest jedynie mądrym w obecnej sytuacji. Innego wyjścia niema. Zrozumie to każdy, kto umie patrzeć się na stosunki bałkańskie.

Słyszeliśmy całą zimę alarmy wojenne. Słyszeliśmy je także kilka lat temu, gdy ochodziło o Bośnię i Hercegowinę. We wszystkich tych głosach wybijała się na front zawsze Serbja. Serbja i Austrija to ogień i woda. Serbja dla Austrii, to wieczny wróg, bo to służka dla cara batinszki, co bijąc pokłony Rosji, jeżem staje zawsze do Austrii. *Wzrost tedy Serbji, jest zawsze niebezpieczeństwem dla Austrii.*

Choć uniknąć krwi rozlewu patrzyła Austrija spokojnie na walki serbskie w pierwszej i drugiej wojnie, uczyniła wówczas jedno tylko, t. j. przeprowadziła utworzenie księstwa albańskiego. Do tego kroku skłoniły Austrię dwa względy a to: 1) jeżeli ma się już mówić o słuszności, w imię której walczyły wszystkie ludy bałkańskie, to słuszne i sprawiedliwe jest, by także Albańczycy, stanowiący zupełnie odrębny naród a nawet rasę ludzi, mieli swoje państwo. 2) Co najważniejsze, że pochlōnięcie Albanji przez Serbję i Czarnogorę, równałoby się wprowadzeniu floty wojennej rosyjskiej na morze Adryatyckie. Kto wie jak bardzo Serbja i Czarnogóra jest opanowana przez Rosję, ten ani chwili nie będzie wątpił, że na wypadek wojny flota serbska i czarnogórska stanęłyby do walki z Austriją. 3) Na wybrzeżu albańskim może powstać port, który stanowiłby poważną konkurencję handlową Trjestowi i Rjece i i wojennemu portowi Poli. Tak tedy Serbowie wraz z Grekami mogliby stać się panami adryatyckiego morza i zepchnąć Austrię jako potęgę morską na dalszy plan.

Stworzenie księstwa albańskiego to kładło tamę zakusom rosyj-

skim ugodzenia Austrii w sam serce. Nie też dziwnego, że wieść o wkroczeniu wojsk serbskich do Albanji z zamiarem zajęcia części tego kraju na własność, wywołała oburzenie we Wiedniu. *Raz położył rękę na zakusach wroga stało się nie tylko koniecznością monarchji, lecz także obowiązkiem rządu. Jeżeli chcemy wygrać walkę z Rosją, musi Austrija zająć postawę stanowczą i nie dopuścić do rozrostu wrogiej siły, jaką jest dla niej Serbja.*

Z tych tedy względów należy powitać przychylnie jasne i stanowcze postawienie sprawy w Belgradzie. Na słowa bowiem: „do dnia ośmiu musi wyjść ostatni żołnierz serbski z Albanji” niema innej odpowiedzi dla Serbji, jeno albo posłuchać, albo nie. *Resztę przypisze sobie Serja sama.*

Stanowisko państw wobec ultimatum.

Krok Austrii wywarł na mocarstwach europejskich silne wrażenie. Tak bowiem energiczne odezwanie może prowadzić do zbrojnej rozprawy ze Serbją, a więc do nowych konfliktów w Europie. Najsilniej podziałał rozumie się głos Austrii na Petersburg.

Serbja ustąpiła II

Stanowczy krok Austrii, odniósł zamierzony skutek. Ultimatum austriackie, jak oświadczył poseł serbski *Jovan Jovanowicz* ministr. austriackiemu *Berchtoldowi*, zostanie bez zastrzeżeń spełnionem.

Dyplomacja austriacka odniosła pierwszy tryumf.

Serbowie, wyniszczeni ostatnimi zapasami z Turcją i Bułgarią, nie uczuli się na tyle silnymi, by móż prowadzić nową walkę... Śmiesznem jest jednak takie zwycięstwo!

ZAWIADOMIENIA

Zaproszenie. Niniejszem zapraszam Szanownych P. T. Wyborców na zgromadzenie, które odbędzie się w Łańcucie w sali Sokola w niedzielę dnia, 26 października b. r. o godz. 3-iej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:



Port Kawalla przyznany Grecji, a nie jak sądzono, Bułgarii.

Z dóbr ziemskich

jest zdrowie niewątpliwie najcenniejszem. Wszystkie bowiem inne zdola człowiek do pracy uzdolniony przy pomocy zdrowia zdobyć, gdy natomiast człowiek chory nawet i użyć nie może dóbr, które posiada.

Zdrowie jest stale narażone na drobne niebezpieczeństwa, które nierzadko lekceważymy, dopóki ich nie zaznamy. A tymczasem wrogów naszego zdrowia nie należy lekceważyć, tylko raczej bronić się zawsze przeciwko nim. Równocześnie jednak nie należy rozpaczać, gdy się spostrzeże zły ich wpływ na zdrowie, lecz owszem możliwie jak naj-

prędzej podjąć walkę przeciwko nim.

Małe przeziębienie wystarcza często, by nas nabawił reumatyzmu, bólu w uszach, bólu w twarzy, kataru, kaszlu, bólu zębów i innych przykrych skutków w rodzaju współtowarzyszającej zawsze bezsenności. W wypadkach takich ludzie często kroc bezradni i beczynnie narzekają na swe cierpienia.

Czytelnicy nasi będą nam niewątpliwie wdzięczni, gdy uwagę ich zwrócimy na kojący ból fluid Fellera z esencji roślin z m. „Elsa Fluid”, o którego działaniu zana poetka i literatka Paulina Marja Lacroma, Reichsedle v. Eggerschmitzhausen pisze w sposób następujący: „Poczuwam się do obowiązku wyrazić Panu wdzięczność za pomoc,

1) Sprawozdanie z działalności poselskiej w Sejmie krajowym.

2) Sprawa reformy wyborczej do Sejmu krajowego.

3) Klęski elementarne.

4) Interpelacje i wnioski.

Z uwagi na ważność spraw objętych porządkiem dziennym, upraszam o jak najlichniesze przybycie.

Zardecki.

Wielkie Zebranie członków Związku Ludowców powiatu Dąbrowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 26 października o godzinie 12 w południe w Bolesławiu, na które zaprasza Zarząd Związku.

Z powiatów i gmin

Krościenko wyżne (powiat Krosno). W niedzielę dnia 12. października odbyło się u nas zgromadzenie oświatowe, na którym z ramienia T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki wygłosił p. Franciszek Piątkowski referat na temat ksiąg hipotecznych, Prelegent w swem przeszło półtorejgodzinnem przemówieniu wyjaśnił ważność ksiąg hipotecznych, przedstawił szczegółowo zasady ksiąg gruntowych wiejskich i pokrótce omówił zadania ksiąg tabularnych i naftowych.

W dyskusji omawiano nieporządki przy dzieleniu gruntów na części idealne, niepodzielone, a gospodarz Kazimierz Głazar podnosił potrzebę w postępowaniu spadkowym przymusu działu hipotecznego, a zarazem fizycznego, czyli potrzebę zakazu w postępowaniu spadkowym dzielenia gruntów włościńskich na części idealne, utamkowo oznaczone.

Cała pogadanka wywarła miłe wrażenie, toteż zebrani zapraszali prelegenta, aby do nich wnet jeszcze zawitał, na co p. Piątkowski chętnie się zgodził.

Jeden z obecnych.

Wiec powiatowy w Krośnie zwołany przez posła Stapińskiego celem omówienia sprawy ratunku zagrożonej przez klęski elementarne ludności tutejszego powiatu odbył się w niedzielę d. 19 b. m. w sali posiedzeń Rady powiatowej przy tłumnym udziale włościń, oraz delegatów wszystkich gmin krośnieńskiego powiatu.

Obrady zagał i przewodniczył wiceburmistrz i członek Rady Naczelnej P. S. L. p. Jędrzej Krukierok.

Po zagajeniu wiecu zabrał głos poseł Stapiński.

Mowca poruszył dzisiejsze gospodarcze przesilenie w kraju. Przesilenie to, wywołane zarówno przez czynniki politycznej natury, jak zwłaszcza wypadki wojny bałkańskiej, walka o reformę prawa wyborczego do sejmu, jakoteż i straszne w ogromie klęski elementarne, postawiło kraj nasz nad brzegiem przepaści i zagraża także ludności rolniczej naszego powiatu widmem głodu i nędzy.

Lud musi — wywodził mowca — domagać się od rządu energicznej akcji ratunkowej, aby wprost był swój zachować, aby zapobiedz kompletnemu zrujnowaniu i wyniszczeniu całego kraju. W tym celu konieczną jest solidarność włościń w żądaniu pomocy, współdziałanie Rad powiatowych w akcji ratunkowej, a nawet ofiarność prywatna, wskazana chlubnym przykładem braci z Poznańskiego, czy z Królestwa Polskiego (gromkie okrzyki: „Niech żyją”).

Padły też z ust mowcy słuszne i przez wiec żywo aprobowane, choć gorzkie może zarzuty pod adresem tut. Rady powiatowej.

Jakiej użył mi polecony przez baronową Freytagh Pański fluid z m. „Elsa-Fluid” przeciw nerwalgicznemu bólowi twarzy. Raz jeszcze proszę przyjąć wyrazy podziękowania” itd.

Radzimy zamówić na próbę tuzin flaszek fluidu Fellera z m. „Elsa-Fluid” opłatnie za 5 koron od aptekarza E. V. Fellera w Stubicy, Elsaplatz 168 (Kracja); środek ten bowiem powinien się zawsze w domu znajdować.

Niemniej też polecamy z własnego również doświadczenia Fellera przeczyszczające pigułki rabarbarowe z m. „Elsa-pigułki”, gdyż podniecają apetyt, ułatwiają trawienie, stolec i regularną wymianę materji. 6 pudełek sprowadzić można opłatnie za 4 kor. od aptekarza Fellera.

...aki

wej, której od kilku lat szwankująca gospodarka (w ciągu całego roku jedno posiedzenie Rady!) nie sprzyja zapewne sprawie ratunkowej powiatu, boć tylko ohotny i szczerze obywatelski współdział Rady w ogólnej akcji ratunkowej, jak się to dzieje w innych powiatach kraju, zdolaby przynieść pożądany rezultat.

Po przemówieniu posła Stapińskiego nagradzanem gromkimi brawami, udzielał przewodniczący głosu przybyłym na wiec delegatom gminnym celem zilustrowania rozmiaru klęski w poszczególnych wsiach powiatu.

Zabierali głos kolejno pp. Leszczyński z Potoka, Hryś Skorodyński z Olohovca (ad Dukla), Jan Nawrocki z Odrzykonja, Jan Skwara z Targowisk, Piotr Bielawski z Krosna, Hejnarz Białobrzegów, Krzysztyniak z Żarnowca, Głowacki z Łęzan, Jan Pelc z Komborni, Jan Adamik ze Świerzowej, Józef Jurczyk z Suchodola, Michał Styś z Jedlicza, Stanisław Drwał z Krościenka, Jan Ryczak z Sulistrowej, Markiewicz z Głowienki, Jędrzej Pelczar z Chorkówki i kilkunastu innych.

Krosno (powiat). W ostatnich czasach bije puls narodowego życia przyspieszonym tempem. Rocznicę bohaterских porywów naszych ojców z czasów porozbiorowych oczymy od roku nie tylko bardzo manifestacyjnie, lecz co więcej z popiołów przeszłości staramy się wzniecić nową, twórczą iskrę. Tak setna rocznica zgonu ks. Józefa Poniatowskiego zamieniła się w całej Galicji w wielką manifestację militarną, a że Krosno należy do wysoko narodowo uświadomionych powiatów, rocznica wypadła u nas imponująco.

W niedzielę 19 października zrana zgromadziły się organizacje narodowe nad miastem, na wzgórzu pod kościółkiem św. Wojciecha. Przeważali strzelcy przybyli w liczbie przeszło stu. Mała świątynia pomieściła zaledwo komendantów, reszta otoczyła kościół podwójnym szeregiem. Cudowna pogoda uśmiechała się do wesółych twarzy strzelców uzbrojonych w karabiny. Między innymi wyszczególnił się Związek strzelecki ze wsi Toroszków, przybyły w pokaznej liczbie umundurowanych strzelców.

Po mszy św. i patriotycznym kazaniu znakomitego kaznodziei z Krosna, odbyły się ćwiczenia związków strzeleckich, sokolów i skautów. Na wzgórzach Kombroni spotkały się dwie armje, z których jedna kroczyła od Krosna, a druga od Brzozowa. W samo południe stoczono bitwę, w której brało udział kilkaset osób. Najliczniejsi byli strzelcy przybyli z trzech powiatów, a to z jasielskiego, krośnieńskiego i brzozowskiego.

Zniżające się ku ziemi słońce oświecało pełne zadowolenia twarze powracających.
Franciszek Piątkowski.

Jodłowa liczy przeszło 4000 ludności, a posiada dwie szkoły ludowe leżące przy drodze 11 km długiej. Rozmieszczenie tych szkół niezmiernie niefortunne, bo zmuszające drobne dzieci do przedługich spacerów po słynnych jodłowskich błotach oraz niemiernie słynnych zaspach i śniegach — nadto brak miejsca w tych szkołach dla dziatwy powodującej niedostateczną naukę — musiała tutaj radę gminną do budowy w Jodłowej górnej nowej szkoły 2 klasowej, któraby została oddana do użytku znacznych a bardzo odległych przysiółków: Podlesia, Wisowej, Gilowej.

Ale jak zwykle: *chłop swoje a czort swoje* i jeżeli coś uśmierci trzeba, niech idzie do biura urzędników galicyjskich.

Rada gminna — trzeba jej to przyznać i podkreślić piękną stałość charakteru w tej sprawie byłego naczelnika gminy, p. Tomasza Kaczki — kilkakrotnie (aż 5 razy!)

uchwalała bezwzględnie budować nową III-cią szkołę, prawie miała gotowe fundusze na jej budowę — a gdy rada szkolna okręgowa w Pilźnie budowie tej zasadniczo z poniżej wyjaśnionych powodów się sprzeciwiała. — wysłała w lipcu 1912 roku deputację do Rady Szkolnej krajowej z prośbą o organizację zamierzonej, 2 klasowej szkoły w Jodłowej górnej.

Mimo stanowczych i jasnych uchwał tu-tejszej rady gminnej, mimo obietnic wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej — w Jodłowej szkoły budować nie można, bo rolnik, choć płaci podatki i głos stanowczy w sprawach wielkiej doniosłości dla niego, mieć powinien, uznania tego głosu od „starszej braci“ doczekać się nie może.

Szczególne zasługi w sponiewieraniu naszego słusznego żądania przypisać sobie mogą: Marjan Trznadel, nauczyciel II-giej szkoły w Jodłowej i Rada Szkolna okręgowa w Pilźnie.

Rada szkolna okręgowa w Pilźnie bowiem nietylko nie uwzględniła słusznego żądania tujejszej gminy, lecz — aby przypadkowo p. Trznadel na interesie nie stracił — poleciła rozszerzyć Trznadłowi zbudowaną na bagnisku szkołę, a dopóki to nie nastąpi, (mimo wyraźnego protestu tu-tejszej rady gminnej!) sama wynajęła dla p. Trznadłowej i nowej ich siły aż dwie nowe klasy w kurnych chałupach, niezdatne na sale naukowe, za co oczynsz — chcą niechęć — gmina płacić musi.

Nienajgorza gospodarka: przy jednoklasowej szkole wynajmuje się dwa kurniki kosztowne, a nie buduje się nowej szkoły, której budowa jest dla gminy tańsza, niż przebudowa starej!

Dotychczas więc wszelkie nasze starania i żądania uczciwe po wyczerpaniu wszelkich środków bezskutecznie, bo przecież ważniejsze, by p. Trznadel był dyrektorem, żona się ustaliła i oboje mieli dobrą posadę, niż marnowanie tonących w śniegach i błotach dzieci, które muszą dzięki temu po 2 i 3 km wlec się do szkoły, a potem zbite i zmarzniete uczyć się w dusznych izbach. (Ładna nauka!)

Mędrzechów. (*Ksiądz Młyniec politykiem*). W niedzielę dnia 12 października 1913 ogłosił powiatowy Komitet P. S. L. w Mędrzechowie w parafii bolesławskiej wiec ludowy w sali Rady gminnej w sprawie naradzenia się nad sytuacją polityczną w kraju i w państwie i w sprawie klęsk elementarnych. Wiecowi jak było ogłoszone, miał przewodniczyć zwolujący przew. kom. Komitetu P. S. L. p. Szpak. Nim jednak tenże zdołał jako przewodniczący wiec zagać, wpadła do sali trójka rozbijaczy wieców złożona z ks. Młynca i dwóch umyślnie sprowadzonych na ten cel okazów wszechpolskich z Krakowa pp. Wierozaka i Rymara. Ks. Młyniec ze swoimi adherentami za wszelką cenę nie chciał dopuścić p. Szpaka do przewodnictwa i mimo taktownego i rozumnego tłumaczenia, że przędym wiecu jest już postanowione i ogłoszone publicznie afiszami zostało. Można sobie było płuca wykrzyzczyć, nie nie pomogło takim zaciekłym politykom, jak ks. Młyniec z Bolesławia. Z tego powodu wywiązała się awantura, która dzięki tylko taktowi ludowców nie doprowadziła do wyrażnej bitki, ponieważ podburzeni stronnicy ks. Młynca, których z całej parafii na ten wiec zgonił w swojej bezdennej ciemności, byliby się rzucili wnet na ochłopów ludowców. Widząc co się święci, ludowcy nie chcą wywoływać skandalu — w odpowiedzi na bezprawie ks. Młynca opuścili salę wiecową.

A teraz postawmy pytanie: Czy to jest ta uczciwość i zbożność w polityce, o której wspominają biskupi i dla której obalając reformę wyborczą, doprowadzili cały kraj do ruiny. Wiemy dobrze o tem, że ks. Młyniec za wiedzą ks. Biskupa politykę

prowadzi, ale zapytujemy, czy ks. Biskup wie, w jaki sposób to ks. Młyniec politykuje? Smiemy także zapytać, czy ks. Biskup wie, że ks. Młyniec nie posługuje się w polityce tą reklamowaną uczciwością, ale gwałtem i terrorem, które to metody mogą doprowadzić do smutnych konsekwencji.

Sądymy, że w takich wypadkach powaga stanu kapłańskiego może być tylko silnie nadszargana, a i ks. Młyniec na swej oszozerzej polityce nie nie zyska, ontop nasz bowiem, choćby on był chwilowo stronnikiem ks. Młynca, musi przyjść do przekonania, że jedyne argumenty polityczne klerykalno-wszechpolskie — gwałt i terror nie są uczciwe, tak jak zresztą i cała ich polityka.

W imię tej uczciwości zalecaniej, ale nie wykonywanej przez księży w polityce, apelujemy do ks. Biskupa, aby nakazał swemu proboszczowi prowadzenie polityki w granicach przyzwoitych. Czynimy to tylko w interesie powagi stanu kapłańskiego (nam bowiem taka polityka wcale nie szkodzi) tembardziej, że lud w naszej parafii jest już wyrażony z cierpliwości i równowagi postępowaniem ks. Młynca i sławnego swą zagadką przeszłością, ks. Szumowskiego, którzy odmawiają ludowcom św. Sakramentów i stosują swoje nieładny polityczne w kościele.
Nieparafjanin.

Jasło. Dnia 19 października b. r. odbył się wiec publiczny PSL. w sprawie klęsk elementarnych w sali Rady powiatowej. Na wiec przybyli delegowani członkowie z wiosek powiatu.

Wiec zagać poseł Madej, przewodniczącym wybrano p. posła Bosaka, sekretarzem p. Jana Gruszczyńskiego.

Pierwszy przemawiał p. poseł Madej; omówił ogrom klęsk elementarnych, jakimi nawiedzony został nasz powiat, złożył sprawozdanie z zabiegów u władz co do udzielenia zapomogi i t. p.

P. poseł Bosak doradzał w jaki sposób ratować się przed zupełnym zniszczeniem, że PSL. doloży wszelkich starań co do zapomóg i t. p.

P. Zawisłak z *Pustej Woli* po omówieniu zabagnionych gruntów postawił wniosek, ażeby postowie PSL. starali się u Rządu o większą subwencję na osuszenie gruntów.

P. Gruszczyński z *Warsyc* po omówieniu ciężkiej niedoli ochłopskiej w obecnym roku postawił wniosek, ażeby postowie PSL. starali się o odpisanie podatków gruntowych i domowo-klasowych za rok bieżący również o zakaz pędzenia gorzelnii w tym roku z powodu braku ziemniaków do żywienia.

P. Oszojca z *Bierówki* o udzielanie pożyczek bezprocentowych kasom Raifajse-na, ażeby lud mógł z tych kas pożyczować.

P. Gajda po dłuższym omówieniu sprawy rozdawania zapomóg np. grysu, w którym połowa bywa plew próśnianych stawia wniosek, ażeby Rząd przyszedł z pomocą rozdając grysy na wyżywienie bydła przez zimę, zaś na wiosnę przyszedł z pomocą i rozdawał ziemniaki do sadzenia, również zboże wiosenne do siewu.

P. Frączek z *Żółkowa* narzeka na zboże, które zakupił w Towarzystwie „Rolnik“ w Jasle bez 20-procent. zniżki i zapytuje, dlaczego Towarzystwo rolnicze „Rolnik“ w Jasle nie stara się o siłę kielkowania, tylko zakupi ni to ni owo i lud w błąd wprowadza przez co traci zaufanie u ludu.

P. Przebienda z *Niepli* gospodarz 10-morgowy omawia, że wykopał około 3 m³ ziemniaków w tym roku i wyspał do piwnicy, to do dziś 2 m³ już zgnity.

P. Braziel narzeka na złe drogi że nikt do dziś niemi się nie zajmuje.

Powyższe rezolucje zebrani jednomyślnie uchwalili, na wniosek p. Gruszczyńskiego udzielono wotum zaufania p. postom Madejowi i Bosakowi, jakoteż wszystkim postom

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośne podania tanio i bezzwłocznie : : : Pierwsze c. k. konces. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Wenecja 1 (obok Sokoła)

PSL. z panem prezesem Stapińskim na czele i na tem zakończono.

Jan Gruszczyński
sekretarz wieceu.

Stary Sącz. Firma maszyn rolniczych Kokora i spółki miała swego zastępcę w Nowym Sączu Boducha. Boduch jako agent ponosił okolicznych włościan na kilkaset tysięcy koron i omyłkowo do Ameryki.

Firma Kokora skarży teraz do sądów tych, którzy maszyny rolnicze pobrali u Boducha, czyli, że biedny chłop dwa razy musi za maszynę płacić, tj. raz Boduchowi, a drugi raz firmie i to z kosztami adwokackimi.

W jednym ze sądów w powiecie nowosądeckim odbyła się rozprawa przeciw gospodarzowi o 240 kor. zapłaconych już Boduchowi. Sąd zasądził owego chłopca na zapłacenie całkowitej kwoty, pomimo jego twierdzenia, że już zapłacił za pobrany kierat Boduchowi. Chłop ów z zalem daje pieniądze sędziemu, lecz sędzia powiada: ja pieniędzy nie biorę. Chłop obstaje przy swoim. t. j., że on nikomu pieniędzy nie daje tylko sędziemu. Wówczas sędzia wskazuje chłopu adwokata i powiada, że adwokat jest upoważniony do odbioru pieniędzy jako pełnomocnik. Chłop powiada: to mi nie obchodzi, ja jestem zasądzony i daję pieniądze p. sędziemu, żadnemu zaś pełnomocnikowi. Sędzia widząc silne postanowienie pokrzywdzonego, bierze pieniądze wyliczone ze stołu i wręcza pełnomocnikowi. Chłop niesiony, że na swoim postawił, że już trzeci raz nie będzie za jeden i ten sam kierat płacił, opuszcza salę rozpraw.

Tak postępują agenci. Chłopi nie wierzeie żadnym agentom! Potrzeba Wam maszyny, napiszcie do Zarządu Kółek rolniczych, do Syndykatu rolniczego lub wprost do fabryki, a oni Wam przysłażą o zechcecie. Tylko recepty pocztowe trzeba dokładnie chować, aby mieć dowód w razie potrzeby.

Józef Bosak, Stary Sącz.

Zemsta księcia za czytanie „Przyjaciela Ludu“ Ludowcowi Franciszkowi Romanowiczowi w Barze (pow. Gródek) umarło małe dziecko; poszedł więc na plebanję prosić o pokropienie zwłok. Ksiądz proboszcz Kulaż zażądał od niego aż 3 koron, choć zawsze płaci się za pokropienie tylko koronę. Tyle też miał przy sobie Romanowicz i tymczasem dał koronę i poszedł po resztę. Gdy przyniósł tamte jeszcze dwie korony, ksiądz coś się połapał i nie przyjął ich. Nic nie szkodzi. Przyszedł dzień pogrzebu, wynoszą ciało na omentarz i zaczęto dzwonić. W tej chwili wyleciał ksiądz proboszcz i zakazał dzwonić, a gdy go Romanowicz zapytał, dlaczego zakazuje, odpowiedział: za to, że czytasz „Przyjaciela Ludu“!

Podajemy ten fakt do publicznej wiadomości.

SUKNA modne materiały dla panów i pań
kupi WP. wyszycie w pierwszorzędnym stylu wyczołowym

Prokop Skorkowski i S. n
SHUMPOLEC
Wielki wybór. Próbkę na żądanie franko. CZECHY.
Również załatwimy uszycie ubrania dla panów.

OKRUSZYN

Zamknięcie biur Towarzystwa Kanadian-Pacific. Walka konkurencyjna w państwie austriackim pomiędzy kartelem pruskich linii okrętowych a towarzystwem angielskim Kanadian Pacific zakończyła się zwycięstwem Prusaków. Biura Kanadian Pacific zamknięto a kierownika przedsiębiorstwa w Wiedniu Altmanna wraz z kilkoma urzędnikami aresztowano, oskarżając ich o wywóz emigrantów w wieku obowiązującym do służby wojskowej.

J. B.

„Włościański Związek Kredytowy“ we Lwowie odbył tej niedzieli nadzwyczajne swoje Walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Nadzorczej p. Bednarskiego, spowodowane koniecznością zmiany statutu, pewne bowiem dotychczasowe postanowienia okazały się niekorzystnymi dla instytucji. Zmieniono tedy przedewszystkiem wysokość udziału, która odtąd zamiast 10 K. wynosić będzie 50 K. spłaconych ratami — wpisowe 3 K. Przyszano też wszystkim członkom równe prawo głosu (po jednym głose), znosząc dotychczasowe postanowienia statutu, dające każdemu tyle głosów, ile miał udziałów. Następnie uzupełniono Radę Nadzorczą, której skład obecnie jest następujący:

I wiceprezes: Stanisław Bednarski, dyrektor „Wisły“;

II wiceprezes: Marcin Zieliński, wójt z Zimnej wody.

Sekretarz: Jan Kunik, kierownik szkoły w Malechowie.

Zastępcy sekretarza: Jan Zatoka, wójt z Basiówki i Józef Olbert, wójt z Malczkowiec.

Członkowie Rady: Baranowski Stanisław, rolnik z Zimnej Wódki, Omok Michał, rolnik z Podbrzyoc, Czachor Andrzej, majster ciesielski, z Sygniówki, Czarnecki Włodzimierz, kupiec we Lwowie, Gronowicz Józef, zastępca wójta z Kościejowa, dr Kuśnierz Bronisław, lustrator Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych we Lwowie, Limanowski Albin Kazimierz, dependent notarialny we Lwowie, Maślanka Antoni, rolnik, b. poseł w Zubrzy, dr Ungar Wiktor, adwokat we Lwowie, Wróblewski Franciszek rolnik z Glinnej.

Dyrekcję tworzą: Julian Tkaczów i Władysław Wasowicz, tudzież Piotr Pisarek jako wicedyrektor.

Z przedłożonego sprawozdania dyrekcji wynika, że młoda ta instytucja, oparta głównie na udziałach włościańskich, zaspokaja też potrzeby ludu przez doraźne pożyczki kilkusetkoronowe skryptowe i wekslowe za zapisem kaucyjnym. Świeżo rozwinięto także akcję pośredniczącą w zakupie węgla, drzewa i kartofli, na co „Związek“ udziela kwartalnego kredytu — pośredniczy się także przy zakupie maszyn i narzędzi rolniczych, dając znaczny opust od cen fabrycznych. Walne Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem uznania dla dyrekcji i uchwałą przystąpienia do Związku stowarzyszeń zarob.-gospodarczych.

Lokal stowarzyszenia mieści się przy placu Dąbrowskiego 8 obok Chorążczyzny.

Pamięci ks. Józefa. Dnia 19 h. m. odbył się w Krakowie wielki obchód ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu generała wojsk polskich ks. Józefa Poniatowskiego. Dzielne i prawe serce jego, nie opuściło sprawy narodowej do ostatniego tchnienia.

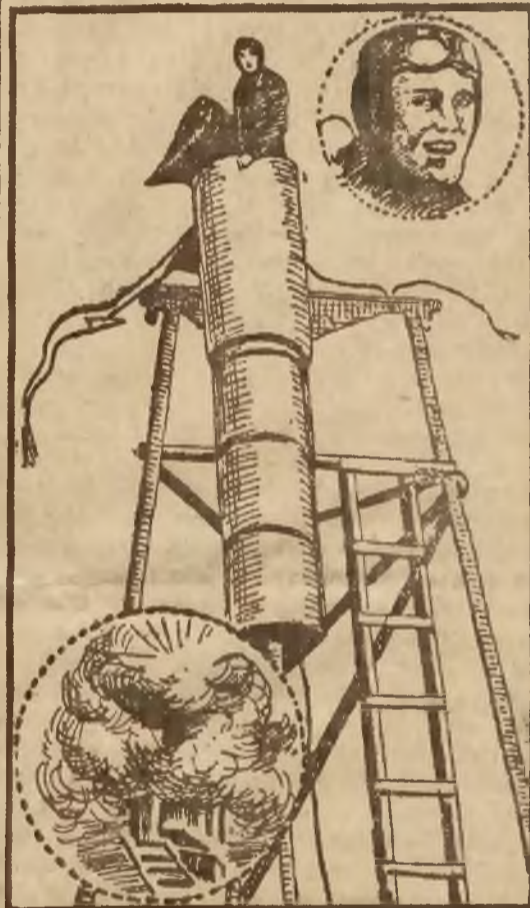
On, który ze szpadą w ręce stał u stóp tronu przy ogłaszaniu konstytucji 3 maja, wypowiada posłuszeństwo i podaje się do dymisji w chwili, w której krewniak, król St. Poniatowski połączył się z Targowicą. Gdy Kościuszko podniósł sztandar walki z Moskalami, ksiądz Józef spieszy do walki i mężnie nadstawia pierś na kule wrogów. Gdy w r. 1806 zaczęto myśleć o stworzeniu Wielkiego Księstwa Warszawskiego, Poniatowski zostaje ministrem wojny i przeprowadza reorganizację wojsk polskich.

Szereg sławnych bitew uwieńczyło czoło bohaterskiego księcia wieńcem sławy. Pod Raszynem stacza on krwawą bitwę z Austriakami, poczem okrążywszy armię austriacką wkracza do Galicji i zajmuje Lwów i Kraków. W r. 1812 idzie z Napoleonem I. do Rosji, skąd po pogromie Napoleona ratuje resztki polskiej armji i w Krakowie organizuje po raz wtóry wojska polskie. W r. 1813 wyrusza na pomoc Napoleonowi. W dniach 16 do 19 października stoczona została pod Lipskiem wielka bitwa, zwana bitwą narodów, w której Napoleon musiał się borykać z liczniejszą znacznie armją zjednoczonych wojsk niemieckich,

austriackich i rosyjskich. Jeszcze raz zajaśniał tam genjusz Napoleona, niestety przed przeważającymi siłami musiał się cofnąć. Ksiądz Józef walczył jak lew po stronie Napoleona, gdy jednak wojska zaczęły się cofać, ranny rzucił się w pław w rzekę Elsterę, w której zginął dnia 19 października 1813 r.

Pamiętkę jego zgonu obchodził naród w Krakowie, ćwiczeniami na polach Kobierzyna, poczem na błoniach odbyła się uroczysta msza polowa. Po mszy rozwinął się pochód, w którym odznaczała się szczególnie hunderja Krakusów, otwierająca pochód i oddział strzelców, kroczący w milczeniu, z powagą na czoło. Na skupionych twarzach strzelców znać było świadomość wielkiego zadania i przejęcie stę szczytną myślą. Serdecznie byli witani przez publiczność delegaci z Poznania, a więc z kraju polskich łez i krwi. Kto patrzył na poważne twarze kmieci krakowskich, i niepokazne maciejówki strzelców, temu rwał się okrzyk na usta: czuj duch! — daj Bóg.

Rekord szalonych pomysłów, z pewnością należy się Amerykanom. Oto jeden z nich zapragnawszy skosztować oryginalnych wrażeń, kazał się *zapakować w olbrzymi pocisk armatni i... wystrzelić.*



wprost nie do wiary, iż zdołał z tej imprezy wyjść cało. Ale wyszedł i znów przemysłowa nad czemś, co by mogło cały świat w zdziwienie wprowadzić!

Chłopska zemsta. W Przemysłu niedawno temu jakiś faktor, żyd, złapał chłopca i z procesem nie do wygrania sprowadził go do kancelarii jednego z tutaj adwokatów, Dra N. H. Adwokat proces przyjął i „przerznął“, naraziwszy chłopca na duże koszty. Chłop zły, nie tyle na adwokata, ile na faktora czekał sposobności, aby się zemścić. I rzeczywiście sposobność wnet się nadarzyła. Oto ten sam faktor, idąc wśród pory deszczowej do domu i spiesząc się na szabas, napotkał chłopca jadącego i przysiadł się na wóz. Chłop mając żyda na wozie tak manewrował, że skreślił nad głęboki rów i tak szpetnie go „wysypał“, że ten doznał licznych kontuzji, nie licząc zimnej kąpieli. Po tem wszystkim zaskarżył faktor chłopca; przed sądem chłop przyznał się, że celowo „wysypał“ żyda. W rezultacie, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazano chłopca na małą grzywnę.

Chciała się przegladnąć w lustrze biedna Krowa. Stało się to w Paryżu. W najlepsze zabawiały się różne szlagony w kawiarni, marnując grosz na „krasnołką“ kelnerkę. Prześcigali się wzajem, coraz cudaczniejsze fundy wymyślając, kelnerecz-

ka zaś śmiała się pięknie i popijała jeszcze piękniej, gdy naraz drzwi otwały się z łoskotem i do kawiarni weszła w całej okazałości krowa z rogami i racicami. Przerazenie padło na panki, bo im stanęło zwierzę przed oczyma, jakby zawołać chciało: „to ja tam mleko daję wam w domu na to, abyście grosz za nie tak marnili?” Z okazji wybawiła ich policja, która wprowadziła nieproszone zwierzę. Pankom jednak odeszła ochota do dalszej zabawy. Ej przydałaby się im nieraz taka krowa, aby im prawdę rzekła w oczy.

Sploszony koń. Wielkie nieraz nieszczęścia dzieją się w miastach tych, gdzie panuje wielki ruch uliczny. Włoskiemu wieniakowi, który przyjechał do Rzymu na zakupno nasion do siewu, na widok samochodu *sploszyl się koń*. Łamiąc dyszle i tratując przechodni, przestraszony koń był



by wielkiego narobił nieszczęścia, gdyby nie pewien przechodzień, który widząc rozszalałe zwierzę, z narażeniem własnego życia schwytał go i oddał przestraszonemu chłopu. Chwilę tę pokazuje rycina.

Największa dotychczas katastrofa balonowa spotkała najnowszy balon Zepelina zwany L II. Był on przeznaczony dla niemieckiej marynarki. O rozmiarach tego kolosu niech świadczy to, że był 160 m. długi, 16 m. szeroki i miał 27.000 m. sześciennej pojemności. Balon posiadał 3 gondole (kosze) w których zasiadło 28 osób, w tem komisja, mająca odbierać go w posiadanie dla armji niemieckiej. Gdy balon znajdował się na wysokości 300 m. nastąpił wybuch i statek opadł z błyskawiczną szybkością na ziemię. Żołnierze i pogotowie ratunkowe zastało na miejscu katastrofy już tylko szczątki zniszczonego balonu, wśród których leżały straszliwie zeszpecone trupy 26 podróżnych. Dwóch oddechało jeszcze, niebawem jednak i ci skonali. Naoczny świadek katastrofy tak ją opisuje: w chwili, gdy statek „L. II” wznosił się w powietrze tj. o 10-30 przed południem krążyły nad lotniskiem liczne maszyny lotnicze. Okręt przelatywał właśnie nad szopami, gdy nagle *buchnęły płomienie. Kilka chwil potem usłyszano straszną eksplozję*, prawdopodobnie zajęły się naczynia benzynowe. Starano się rannych uwolnić z pod gruzów, ale pomoc była bardzo trudna, ponieważ *druty były rozpalone i resztki balonu się paliły*. Jeden z ciężko rannych prosił o pomoc, wnet jednak zmarł. Podróżni w przedniej gondoli byli zupełnie zwięglieni.

Katastrofa sprawiła olbrzymie wrażenie w całym Niemczech. Z rzędu już szósty balon Zepelina ulega katastrofie. Ze znanych jednak katastrof, dotychczas żadna nie przybrała takich rozmiarów jak obecna, bo w żadnej nie zginęło tylu ludzi. Niektórzy przypuszczają więc, że Niemcy zaniechają budowy balonów systemu Zepelina. Prawdopodobnem jednak jest, że

przyczyną katastrofy była nieostrożność jadących. Maszyny bowiem szły źle jeszcze przed wzlotem na ziemi. Poprawiwszy je na pręde, puszczono się w drogę.

Jak bal — to bal. Ojczyznę największych warjactw bogaczy, jest Ameryka. — Niedawno pisały gazety o jednym panku, który nie wiedząc co już robić, sprosił sobie gości i w czasie picia czarnej kawy po obiedzie, począł krzyżeć, że do kawy zamiast cukru podano arsenik. Można sobie wyobrazić przerażenie gości. Nie minęło pół godziny i goście zaczęli dostawać boleści żołądka. Rozumie się, że wszystkie smakołyki, które przedtem zjedli, znalazły się na podłodze bogacza. Wtedy bogacz ze śmiechem objaśnił gości, że tylko próbę zrobił z nimi, jak się będą zachowywać. Uszczęśliwieni bogacze, że ich kostucha minęła, popili sprawę szampanem i uzupełnili braki oddanego obiadu.

Obecnie donoszą, że niejaka Ethel Done włóczy się z niedźwiedziem po ulicach, płatając figle przechodniom, którzy uciekają na wszystkie strony, gdy do nich misio zaboroczy. Ciekawe! U nas z niedźwiedziami włóczą się tylko cyganie. Al prawda! — powiadają, że wszechpolaki będą wnet to samo robić, żeby zebrać grosiwa na najbliźsze wybory, bo ludziska mądrzeją i w miastach nie chcą dawać więcej pieniędzy na popijanie i wyzerkę różnym oberhienom wszechpolskim.

Nadużycia władzy brazylijskiej. Z miasta Prudentopolis w stanie Parana donoszą pisma polsko kurtybskie o nadużyciach policyjnych, których ofiarą padł ostatnio nasz rodak. Z końcem sierpnia zaarrestowano bez najmniejszego powodu p. Józefa Ogibowskiego w jego własnym sklepie, obito go kijami w sposób barbarzyński i zaprowadzono do więzienia, gdzie pozostał do dnia następnego. Pan Ogibowski zażądał od delegata policji świadectwa na piśmie, że został wtrącony do więzienia. Delegat i inne władze wymawiają się wydać mu takie poświadczenie pod rozmaitymi pozorami, aby nie mógł zaskar-

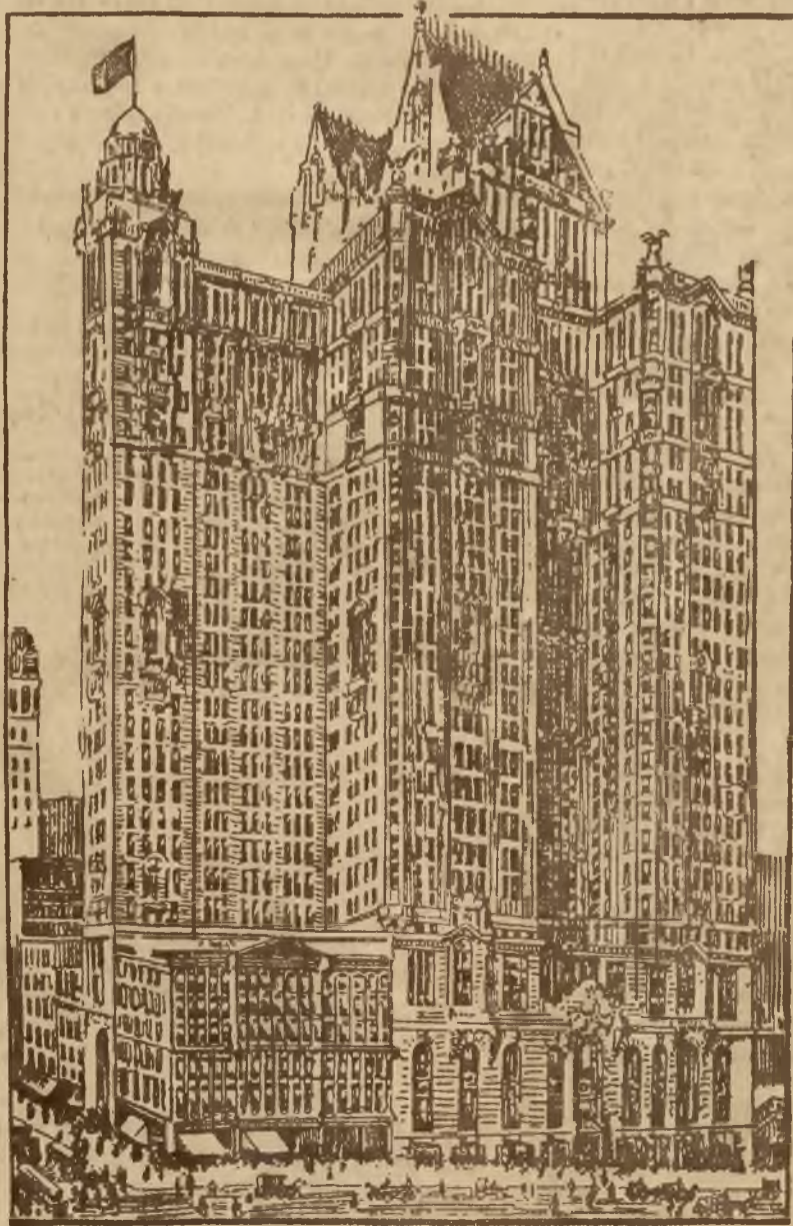
żyć formalnie postępowania policji. Stan zdrowia p. Ogibowskiego jest niebezpieczny. Organy władzy wyrażają się obelżywie o poszkodowanym i odmawiają mu wszelkiej sprawiedliwości.

Owoc jako lampa. Na podzwrotnikowych wyspach oceanu Spokojnego, oraz w niektórych okolicach południowej Ameryki, używają krajowcy celem oświetlenia swych mieszkań owocu drzewa orzechowego, które w języku krajowców nazywa się „zapakaja”. Owoc ten dla mieszkańców tych krajów jest prawdziwym błogosławieństwem, gdyż służy im zarazem jako pokarm i do oświetlenia. „Zapakaja” pali się bez dymu i odoru. Światło tego owocu jest bardzo dobre i spokojne. Owoc zapala się łatwo. Poza tem owoc z natury już jest przedziurawiony wzdłuż tak, że można go łatwo umieścić na lichtarzu.

Trojaki, odbywający równocześnie służbę wojskową, należą niezawodnie do wielkich rzadkości. Taki wypadek zaszedł właśnie we Francji, gdzie trojaki: Feliks, Paweł i Henryk Berheimowie rozpoczną tej jesieni służbę wojskową w tymsamym pułku piechoty. Berheimowie urodzili się w Paryżu, ojciec ich pochodzi z Belfortu i swego czasu odbył służbę wojskową w tem mieście.

Dom zburzony automobilem. W pobliżu Kolonji najechał automobil na pewien dom, przebił ścianę i wpadł do mieszkania, gdzie trzy osoby odniosły śmiertelne rany. Dom zawałił się częściowo, automobil uległ zupełnemu zdruzgotaniu.

Suknie kobiece pod cenzurą. Jak amerykańskie pisma donoszą, parlament stanu Ohio obraduje nad nową ustawą w sprawie mód kobiecych. Projekt tej ustawy podaje suknie damskie cenzurze komisji, złożonej z trzech osób. Cenzorom będzie przysługiwało prawo wydania zakazu noszenia takich sukien, które mogą „obrażać wtydliwość”. Ustawa — nad którą parlament ohiski obraduje — zakazuje stanowczo noszenia wyciętych sukien i przeźroczystych bluzek i pończoch. — Kupcy, którzy będą



Największy dom na Kuli ziemskiej. Dom ten, rozumie się, wystawiono w Ameryce i to w Nowym Jorku. Jest to tak olbrzymi kolos i tak obszer-ny, iż mogłoby się w nim wygodnie ulokować niejedno nasze galioyjskie miasteczko.

Jedno jest w takim drapaczu ohmur niewygodnem... iż gdy w domu takim wybuchnie pożar, to dla ludzi mieszkających na wyższem piętrze ratunku niema, bo na zejście na dół trzeba... pół godziny!



sprzedawali takie suknie, podlegać będą surowym karom. Przyjęcie tej ustawy przez parlament ohijski jest — jak pisma amerykańskie zapewniają — kwestją zdecydowaną.

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spieniężyć można przez Włociański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie plac Matejki l. 7. Filje: Jarosław, ulica Słowackiego l. 34; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy.

Włociański Związek objął dostawy siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z członkami, płacąc im jak najwyższe ceny. Włocianom spieszy z poradą we wszystkich gałęziach rolniczo-handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włociański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p.,** osobiście lub pisemnie.

Gospodarstwo

Pamiętajcie o hodowli nasion.

Setki tysięcy koron idzie corocznie za granicę za rozmaite nasiona, które mogłyby być u nas przez każdego gospodarza produkowane. Wydatek na nasiona stanowi z każdym rokiem większą sumę w gospodarstwie ochłopskim, dlatego czas byłby dołożyć nieco staranności, uwolnić się od tego zbyt dużego wydatku i rozpocząć hodować samemu nasiona najpotrzebniejszych roślin gospodarskich, jak buraków, karpieł (brukwi), kapusty, rzepy, marohwi i traw.

W tym celu w obecnej porze potrzeba wybrać i przysposobić wysadki nasienne i przechować je przez zimę.

Podajemy przeto kilka uwag, jak przy wyborze nasionek radzić sobie należy.

Buraki pastewne: Wybierać należy wysadki nasienne w polu pozostawiając je w ziemi tak długo, dopóki przymrozki nie zagrażają. Na wysadki buraczane wybiera się najpiękniejsze sztuki i to takie, które mają jeden główny korzeń, bez bocznych odnóg korzeniastych, nie drzewiaste i nie dziurawe a zdrowe i mające silną koronę z liśoi. Wybiera się nasionki takie, które kolorem nie różnią się od tej odmiany, jaką uprawiać chcemy. Z wybranych buraków obiera się liśoi ale tak, aby nie uszkodzić seroa, z którego na wiosnę wyrósł silna łodyga nasienna. Przechowywanie nasionek przez zimę wymaga uwagi i pilności. Najlepiej przechowują się nasionki w rowie wykopanym w ziemi przepuszczalnej około 1 metr szerokim a pół metra głębokim. W takim rowie ustawia się wysadki korzeniem na dół a przysypuje się piaskiem. Po ukończeniu pracy nakrywa się cały rów piaskiem lub ziemią piaszczystą. Gdy zachodzi obawa mrozu przykrywa się wysadki tak grubo ziemią, aby mróz ich nie uszkodził. Można także rów przykryć słomą, liśoi, śniegiem lub gnojem. Gdy mrozy osłabną ku wiosnie, należy wierzchnią warstwę ziemi lub gnoju zrzucić, aby wysadki nie miały za ciepło i nie puszczały zawczasem pędów.

Wysadzić nasionki, gdy już mrozy nie grożą, a więc u nas z początkiem maja.

Kapusta. Na wysadki wybiera się główki zdrowe i twarde wyjmując je z korzeniem. Obiera się odstające liśoi i zużywa na paszę, a nasionki umieszcza się aż do mrozów w suchym i przewiewnym miejscu. Na zimę przechowuje się nasionki kapusty w piwnicy, ustawiając korzenie w piasku.

Można także przechować nasionki kapusty w rowach na pół metra głębokich a półtora metra szerokich. W takim rowie pokrywa się dno suchym piaskiem ustawia w piasku główki, obsypując piaskiem korzenie i łodygi. Następnie pokrywa się rów drągami lub deskami i nakrywa ziemią, liśoi, perzem lub słomą.

Marchew. Po wybraniu średniej wielkości korzeni składa się je w małe kopyzki na zimę. Wszelkie korzenie zwyrodniałe, nadpsute, splecione, rosochate i tem pod-

odne wady mające odrzuca się przy wybieraniu nasionek na inny użytek. Wysadki marohwi zabezpieczyć należy od mrozów i ciepła. W piwnicy nie powinna ciepłota być wyższą nad 7—8 stopni a niższą nad 1 stopień. Przysypywanie korzeni piaskiem lub suchą miazką ziemią piaszczystą zapobiegnie gniciu i ułatwi przechowanie.

Podobnie postępuje się z wyborem i przechowaniem wysadków brukwi, rzepy.

Zwracać uwagę na szkody, jakie zrobić mogą myszy i szczury i zapobiegać im.

Jan Biedroń.

W szkole gospodyń w Bachowicach p. Spytkowice, jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Kandydatki, ubiegające się o przyjęcie do szkoły gospodyń, powinny wnieść prośbę do Zarządu szkoły i załączyć świadectwa: szkoły ludowej, moralności i metrykę. Kurs rozpoczyna się w listopadzie i będzie trwał 8 miesięcy. Opłata miesięczna za całkowite utrzymanie i naukę wynosi 20 K. Niezamożne dziewczęta mogą otrzymać niższą opłatę, jeżeli wykażą stan majątkowy świadectwem ubóstwa.

Kursa gospodarskie urządza Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w następujących miejscowościach: w **Andrychowie** (pow. Wadowicki) kurs trzydniowy, odbędzie się w dn. 4, 5 i 6 listopada b. r.; w **Zaczerniu** (pow. Rzeszowski) kurs czterodniowy, odbędzie się w dniach 17, 18 i 20 listopada b. r.; w **Babicach** (pow. Chrzanowski) kurs trzydniowy odbędzie się w dniach 2, 3 i 4 grudnia b. r.; w **Brzeszczach** (pow. Bialski) kurs czterodniowy, odbędzie się w dniach 9, 10, 11 i 12 grudnia b. r.

Wiece rolnicze w sprawie rolniczej organizacji handlu bydłem i trzodą chlewną urządza Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego: w **Łapanowie** (pow. Bocheński) w piątek, dnia 31. października b. r. o godzinie 2 popołudniu; w **Otwinowie** (pow. Dąbrowski) w niedzielę, dnia 9 listopada b. r. o godzinie 2 popoł.; w **Rzepieniu** (pow. Gorlicki) w niedzielę, dnia 23 listopada b. r., o godzinie 1 popoł.; w **Babicach** (pow. Chrzanowski) w niedzielę dnia 30 listopada b. r. o godz. 2 popoł.

Na wszystkich tych zebraniach wygłosi odpowiednie referaty instruktor asocjacji rolniczych Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, redaktor „Tygodnika rolniczego“ p. Stanisław Jasiński.

Każdemu cierpiącemu na astmę

polecam szczerze proszek „Astmel“, który we wszystkich przebiegach zaordynowanych wypadkach okazał się jako nadszyczał skuteczny.

Tak pisze pan Dr Labers z Pragi. (2) Proszek „Astmel“ nabywać można w aptekach; wielka blaszana puszka kosztuje kor. 8.—. „Apteka pod Łabędziem“, Wiedeń I, Schottenring 14, przesyła każdemu na życzenie próbkę proszku „Astmel“ darmo i franko.

Leży w interesie każdego, przy zakupie zwracać uwagę przedewszystkiem na jakość towaru, szczególnie zaś, jeżeli chodzi o artykuły spożywcze. Dlatego też należy żądać zawsze wyraźnie **Maggię** kostek buljonowych, jedynie prawdziwych z krzyżem w gwiazdce, ponieważ Maggię kostki są uznane za najlepsze.

Czy wiecie już?



Także jarzyny wszelkiego rodzaju nabierają wydatnego i znakomitego smaku, jeżeli przy sporządzaniu doda się kilka kropli **MAGGIĘ** przyprawy

Sprostowanie. Na podstawie § 19 ust. 1 prosimy o wydrukowanie następującego sprostowania, odnośnie do umieszczonego w Nrze 41 „Przyjaciela Ludu“ artykułu na stronie 7-miej p. t. „Trześń“ (pow. Tarnobrzeg).

1) Nieprawdą jest jakoby parafia Trześń wystawiła plebanję przed 20 laty dla proboszcza, natomiast prawdą jest, że obecny budynek stoi przeszło lat 50 i wskutek starości jest tak dalece zniszczony, że absolutnie w nim mieszkać nie można.

2) Nieprawdą jest, jakoby kościół ogrodzony był przed rokiem, natomiast prawdą jest, że kościół został ogrodzony przed 20 laty.

3) Nieprawdą jest, jakoby ks. proboszcz chciał mieć nowy dom piętrowy, natomiast prawdą jest, że jeszcze za życia ś. p. ks. Witkowskiego ówczesny komitet przed 7-miej laty powziął uchwałę w sprawie wybudowania nowego parterowego pomieszczenia dla proboszcza, którego budowa znajduje się w toku, ile że mieszkanie poprzednika specjalnie tylko dla jednej osoby i przez niego własnym kosztem zbudowane, jako zbyt szczupłe w rozmiarach, dla celów parafjalnych się nie nadaje.

: NADESŁANE :

Często się zdarza

sposobność szukania i polecenia dobrego środka opatrunkowego przy zranieniach. Takim środkiem bardzo przydatnym i uznanym, który wskutek swego antyseptycznego, chłodzącego i kojącego bólu działania, zapobiega zapaleniom i przyspiesza gojenie, jest znany w całej monarchii, pragski balsam domowy z apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze. — Ten balsam nie zmienia się nawet po latach, powinien zatem znajdować się zawsze w każdym domu na zapas.

Nikt nie wie

dokładnie, jakie potrawy i w jakiej ilości mu wolno spożywać. Dopiero gdy się człowiek nabawia niedyspozycji trawienia, zgagi, kurczów, zatwardzenia itp. poznaje wadę w odżywianiu. Dlatego jest koniecznością mieć zawsze w domu Feller'a przeczyszczające pigułki rabarbarowe z m. „Elsa-pigułki“. Uśmierzają one kurcze, ułatwiają trawienie, łagodnie przeczyszczają, a są do nabycia w jedynej prawdziwym wyrobie u aptekarza E. V. Feller'a w Stabicy, Elsaplaz Nr. 163 (Kroacja). 6 pudełek kosztuje opłatnie tylko 4 kor., a przy sposobności można także sprowadzić Feller'a kojący ból fluid z m. „Elsa-Fluid“ w ilości 12 flaszek za 5 koron. Obydwa uznane środki domowe polecamy z własnego doświadczenia jak najgoręcej.

Dr Adam Dobrowolski,

adwokat krajowy

otworzył kancelaryę w Brzeczowie.

Pomoc!

W tegorocznych niepomyślnych warunkach pomoże Panu tylko pierwowzrostowa centrifuga, a mianowicie oryginalna wirówka Alfa Laval najnowsze modelu 1913, przy której potrzebuje Pan 20—22 litrów mleka do uzyskania 1 kg. masła deserowego. Przez ten wyższy zarobek powiększe Pan tegoroczny zły zbiór.

PROSPEKTA
darmo i opłatnie.

**ARCYJNE TOWARZYSTWO
ALFA SEPARATOR
WIEDEŃ XII/3.**

Celkiem nowoczesnym, pod względem najnowszym parzakiem jest oryginalny parzak Alfa do szybkiego parzenia paszy dla bydła.

Podziw wzburzające ulepszenia, cały z kutego żelaza mogący służyć także do grzania wody, parzenia wody, gotowania bełazy.

Prospekts Alfa Separator na żądanie Wiedeń XII 3.

ALFA

Adresy adwokatów

Adwokat Krajowy **Dr A. Menasse** otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle przy ul. Kościuszki.

Dr Wincenty Orlewicz adwokat krajowy otworzył kancelaryę adwokacką w Krośnie.

Adwokat Dr. ERB otworzył kancelaryę we Frysztaku.

Dr. K. Kulczycki otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Adwokat krajowy **Dr Józef Łodygowski** otworzył kancelaryę adwokacką w Żywie (naprz. poczty)

Kraków Dr Fr. Bardel adwokat krajowy. Mały Rynek 1.

Rzeszów Dr. W. Daniec adwokat krajowy. ul. Pańska dom własny.

Dr. EMIL MERWIN otworzył we Wiedniu, I. przy ulicy Esslingasse 18

Kancelaryę obrony karnej.

Wiktor Skolyszewski Kraków, ulica św. Jana 14, II. p. rządowo upoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakres miernictwa wchodzące.

ADWOKAT KRAJOWY Dr Aleksander Klafien przeniósł kancelaryę z Mostów Wielickich do Lwowa ul. Pańska 11a. Telefon między miastowy Nr 306.

JÓZEF GRODYŃSKI c. k. notaryusz w Krakowie, ulica Sławkowska I. 4.

Na reumatyzm, bóle głowy migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL (nazwa prawnie zastrzeżona).

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: **C. K. apteka obwodowa O. HELLMAN** w Tarnopolu I. 27.

PLAC POWYSTAWOWY LWÓW, PAŁAC SZTUKI WYSTAWA ROKU 1863

(PAMIĄTKI I DZIEŁA SZTUKI) 14 SAL. OTWARTA CODZIENNIE OD 9 RANO DO 6 WIECZ. **Wstęp 50 h.** Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płać tylko po 20 hal. — W poniedziałki wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ WETERANÓW ROKU 1863.

Galicyski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu we Lwowie Sykstuska 17, telefon Nr. 1677 i 1678.

Bardzo korzystna lokacja pieniędzy przez wkładki na książeczki wkładkowe od 20 koron począwszy na **5%**

z wypłatą, do 5000 K dziennie bez wypowiedzenia. — Po-datek rentowy opłaca Bank z własnych fundusów. — Wkładki zamiejscowe przesyła się do Banku najlepiej przez pocztową Kasę oszczędności, której czek Bank wysyła na żądanie bezpłatnie, tak, że na każdej poczte pieniądze bezpłatnie do Banku wysłane być mogą.

Pożyczki hipoteczne!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza przesyłka pieniędzy z Ameryki wprost do nas lub do naszych zastępców w Ameryce, których adresy każdej chwili na żądanie podajemy. Przesyłka zostaje następnie u nas oprocentowana albo według zlecenia w kraju wypłacona.

PP. Emigrantom zaleca się ten sposób przesyłania w ich własnym interesie, gdyż daje to największą pewność bezpieczeństwa.

Nawet najmniejsza rana boli!

Stynny, od 1st 40 tysięcykrotnie wypróbowana, wyborna, antyseptyczna

PRAGSKA MAŚĆ DOMOWĄ

chroni rany przed zanieczyszczeniem i zapaleniem, kol ból, przyspiesza gojenie. Dla swej wielostronnej skuteczności także jako maść miękcząca i ciągnąca, nie powinna brakować w żadnym domu

Puszka 70 h. Codzienna wysyłka za nadesłaniem z góry należności za 4 puszki 8 K. 16, za 10 puszek 7 K. franko do każdej stacyi.

B. FRAGNER C. k. Dostawca Dworu Apteka pod „czarnym orłem“ PRAGA, Mała Strona, Róg ul. Neruda 208. Skład w Krakowie w aptece M. Redera

Wszystkie części opakowania noszą tę prawnie zastrzeżoną markę ochronną



Zamiast K. 12.—, tylko K. 5.—

20.000 par trzewików do sznurowania całe z dobrej skóry z dobrą nabijaną podszewką skórzaną, które były przeznaczone na Bałkan pozostały mi teraz z powodu wojny. Cały ten zapas masę wkrótce pozbyć dlatego sprzedaję te trzewiki niżej ceny kosztu tylko 4 5 Kor. Dostać można we wszystkich wielkościach dla mężczyzn i kobiet Wysyłka za zaliczką przez Dom eksportowy Arnold Weiss, Wiedeń XIV, Amelgasse 18/43. 2-6

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy Wykładanie murów odpornie na pogodę z Łupku

Eternitowego

Prawdziwy jedynie wtedy gdy przy kopirach jest marka ochronna Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HAT/CHEKA VOGLABRUK WIEDEN IX

Generałne zastępowo Kraków, Wrzesińska 11.

Galicyska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną poręką Lwów, Kraszewskiego I. 7. Adres dla telegr. „Pecus“ Lwów, Tel. Nr 1530.

Jest Centralą handlową dla lokalnych Spółek producentów bydła i trzody chlewnej, z których stale ładują Spółki powiatowe w Rzeszowie, Krośnie, Jaśle, Łańcucie, i Sanoku oraz lokalne w Łącku powiat Nowy Sącz, w Łużnej powiat Gorlice, Łonowcy i Zakliczyn n. D. powiat Brzesko.

Oszczędzamy

nie się nie ograniczając, jeśli pijemy zamiast szkodliwej zdrowiu kawy ziarnistej „Reggkaffel“ najlepszy napój zastępujący kawę. Silny smak kawowy, przyjemny, tani 5 kg. opłatnie za zaliczką K 480. W każdym pakiecie zamiast często bezwartościowych dodatków nowość. „Reggkaffel“ Fabryka środków spożywczych Trautenau, Abt. 4. 4-18

SZKOŁA kroju i szycia Wandy Włoszczyńskiej

dypłom. uczennica Parysk. Akad. Umiej. Dla przyjezdnych pensjonat ul. Karnecka I. 14 II p., Kraków

C. k. rządowo upoważnione **Biuro wojskowe**

emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędzia wojskowy) **Józefa Martusiewicza** w Krakowie, plac Groble I. 6, przedtem ul. Zwirzyńcecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

40 m. długich, pięknych resztek białawych w kolorach, nie zbiegających się tylko za 17 koron, z powodu zwinięcia interesu. „Dom wysyłkowy“, Dynów, Galicja. 8-8

Do sprzedania dom murywany kryty blachą, marg ogródka około domu, stajnia, dwie drawutnie, studnia, w Krośnie przy ul. Rymanowskiej. Zgłoszenia Tomasz Strak, Krosno. 8-8

Wyborny miód

święty deserowy, kuracyjny z własnej pasieki, 5 kg. blaszanka K 8.—. Wyborny miód stołowy do picia 4/1, litr. gąsiorek K 6-80. Wysyłka za zaliczką **J. M. FARBA**, Podhajce 87.

TANIE CZESKIE PIERZEI

5 kg nowe darte K 9-60, łapane K 12, biała puszysta darte K 18, 24, śnieżno-białe, miękkie jak puch, K 80, 86, 42

Gotowa pościel z szarwonogiego nankinu dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 180 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm szer. K 18, 15 18 i 21. Poduszka 80 cm długa. 58 szer. K 8, 8-50, i 4. 90 cm długa 70 cm szer. K 450, i 550 wykonanie według życzenia. Wedle miary trzy materace włóscienne na 1 łóżko K 27 łapane K 88.—. Przesyłka franko za zaliczką, od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta darwolona. **ARTUR WOLLNER** Lobes Nr. 62, k. Filzna (Czechy.) 7-28

UBEZPIECZENIA LUDOWE

bez badania lekarskiego dla ludzi zdrowych obojga płci w wieku od lat 20—55

MOŻNA ZAWIERAĆ POD BARDZO KORZYSTNYMI WARUNKAMI

W

Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wyjaśnień udzielają: Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Sekcye i Agencye.

Pierwszym warunkiem zwycięstwa ludu jest zjednoczenia się wszystkich chłopów w jedną armję P. S. L.

Drabiarki, prasy hydraulicznej.

i wszystkie maszyny i formy do fabrykacji towarów cementowych. Maszyny do cegły cementowej. Maszyny do dachówek cementowych. Maszyny do pustaków betonowych. Formy do rur, słupów, stópni i t. p. Prasy do płyt. Mieszadła. Maszyny do przemywania piasku i żwiru.

Fabryka maszyn

Dr Gaspary i S-ka, Markranstaedt ob. Lipska
Brozura Nr. 217 bezpl. Presmy o odwiedź fabryki.

Potas 40—42%
niezbędny składnik pokarmowy roślin łąkowych.

Potas 40—42%
podnosi wydajność łąk i pastwisk.

40—42% sól potasowa
najlepszy i najtańszy nawóz potasowy.

Potas 40—42%
podnosi wartość pokarmową trawy łąkowej.

Zutka kolejowa
50% owa
czyni nawóz jeszcze tańszym.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18 L.

Cartniki i broszurki darmo i opłatnie.

Niezbędną w domu

Niezbędną do podróży

Niezbędną do wycieczek

Niezbędną do sportu

Niezbędną o każdej

pogodzie

Diana Wódka Francuska

z mentolem.

Wszędzie do nabycia.

FARBY

laktery, pokost czysto biały, terpentynę, oleje i wszelkie przybory do malowania tylko w najlepszej jakości. Najrozmaitsze kremy, pudry, mleka liliowego i mydła przeciw piegom, liszajom i wyrzutom skórny. Najlepsze środki do wytepliania szczurów i myszy. Główny skład świec kościelnych, stołowych i powozowych, woskowych i stearynowych. Najlepiej i najtańiej do nabycia tylko w Drogueryi pod Czarnym psem S. Janowskiego w Krońcu.

Wesoły kącik!

Jak to, to i to.

Pewna dama, która należała do towarzystwa opiekującego się zwierzętami, będąc napastowaną przez muchę, zawołała na służącego:

— Janie! złap to zwierzętko, ale ostrożnie, żebyś mu krzywdy nie zrobił, i wypuść za okno.

Jan złapał muchę na nosie swej pani, niesie ją do okna, otwiera je i powiada:

— Wielmożna pani, na dworze deszcz pada, może jej dać parasol?

☞

Dostry przyjaciel.

Lekarz (z dumą): W ciągu ostatniego tygodnia wyzdrowiało znów kilku moich pacjentów.

Przyjaciel: Ty sam temu winien. Dlaczego tak mało zajmujesz się niemi.

☞

Pojętny młodec.

Ciocia: Janku, kto to był Kolumb?

Janek: A kura, proszę cioci.

Ciocia: Co znowu dlaczego?

Janek: Bo niósł jajka!

Ciocia: Dla Boga, co pleciez, kto ci to powiedział?

Janek: A bo tu w elementarzu stoi napisane:

„Jaje Kolumba wprowiło w zdumienie wszystkich”.

— Ej, ty osle, gdyby był kura, toby przecież nikogo nie zdziwił, że zniósł jajka...

— Teraz już wiem; zdziwił się, że zniósł jajka, bo był kogutem!

☞

W sądzie.

Sędzia: Zbrodnię tę popełnił oskarżony ze szczególną śmiałością i wyrafinowaniem!

Oskarżony: O, panie sędzi!... Tyłko, proszę bardzo bez pochlebstwa...

☞

Największa wygrana ewentualnie
MILION
Koron.

Wskazówka
szczęścia.

Za wygrane
ręczy
państwo.

Zaproszenie do udziału w szansach wygranej w poręczonej przez państwo Hamburg Wielkiej loteryi, w której

13 Milionów 731.000 Marek
bezw warunkowo wygrać musi.

W myśl nowej uchwały wysokiego rządu została ta loterya przez powiększenie kapitału znacznie polepszona, gdyż przeciętnie wszystkie wygrane zostały podwyższone o prawie 40% dotychczasowej wartości, tak, że żadna loterya świata tak świetnych szans nie przedstawia.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku dotychczas

600.000 Marek

została powiększoną obecnie

na Milion Marek

Następne najwyższe wygrane mogą wynosić:

1.000.000 Marek

| | |
|---------------|---------------|
| Marek 900.000 | Marek 305.000 |
| " 890.000 | " 303.000 |
| " 880.000 | " 302.000 |
| " 870.000 | " 301.000 |
| " 860.000 | " 300.000 |
| " 850.000 | " 200.000 |
| " 840.000 | " 100.000 |
| " 830.000 | " 90.000 |
| " 820.000 | " 80.000 |
| " 810.000 | " 70.000 |

nadto wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 i t. d.

W całości składa się loterya z 100.000 losów z których 56.028 numerów — a więc więcej niż połowa — w ciągu 7 po sobie następujących ciągnięciach muszą być wyciągnięte.

Urzędowa cena losu 1-go ciągnięcia wynosi za

| | | |
|---------------------------|-------------------------|--------------------------------|
| Cały los (M. 10) K. 12 | Pół losu (M. 5) K. 6 | Czwierć losu (M. 2:50) K. 3 |
|---------------------------|-------------------------|--------------------------------|

Urzędowy plan losowania zaopatrzonej państwowymi pieczęciami w którym uwidoczniło wkładki do następnego ciągnięcia oraz dokładny wykaz wygranych, wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Każdy uczestnik dostaje urzędową listę ciągnięć natychmiast po odbyciu ciągnięcia.

Wygrane wypłaca się natychmiast pod gwarancją państwa. Zlecenia uprasza się nadsyłać natychmiast, a najdalej do

31. października.

Samuel Heckscher senr. Bankgeschäft in Hamburg Nr. 972.

Zamówienie do Pana **SAMUELA HECKSCHER senr.**
Bankgeschäft, Hamburg Nr. 972.

Proszę mi nadesłać
cały los za 12 K.
pół losu za 6 K.
czwierać losu za 3 K.

Adres:

Należytość załączam przekazem pocztowym proszę pobrać za zaliczką. Nieodpowiednie proszę przekreślić.

PRZYJACIEL LUDU

Doberowe drzewa

i krzewy owocowe nabywać można po cenach bardzo przystępnych

w Zakładzie sadowniczym

GLINKA

subwencyonowanym przez c. k. Rząd i kraj.

Adres: Zakład sadowniczy **GLINKA** w Prądniku Czerwonym poczta w miejscu.

Cenniki darmo i optatnie. 6-8

Dla instytucji, sadownictwo popierających znaczne opusty, od cen katalogowych.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,

które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

Ziemia na sprzedaż

Towarzystwo „Lemkiwskyj Sojuz“ w Nowym Sączu sprzedaje w Zarzeczcu koło Delatyna gospodarstwo obejmujące 50 morgów roli i łąk oraz budynki gospodarcze w całości lub partiami. — Wszelkich informacji udziela i umowy zawiera podpisany pełnomocnik, do którego należy bezpośrednio się zwracać. Leon Posacki, kandydat notaryalny w Zarzeczcu koło Delatyna. 1-3

„WISŁA“

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wiśle“ pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszków.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerium spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

„WISŁA“

Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9 zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo ubezpieczeniowe.

Spółka fakturowa

w Krośnie stowarz. z ograniczoną poręką przyjmujące

wkładki oszczędności

i płaci 5 i pół procent od dnia złożenia.

Dolary i inne pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukierak, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrekcya: Wojciech Lenik i Wiktor Sikorski.

Galicyjski Związek producentów paszy

w Krakowie, Kontumacja za nowym dworcem towarowym

Adres na listy: Kraków fach 130.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniczem, sianem, słomą i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384

Polecamy gorąco wszystkim,

którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko do

BIURA PODRÓŻY

Włodz. Hordyńskiego w Dukli

Tomasyna!

„Gwiazda“ jest ulubionym i najtańszym łąkowym nawozem fosforowym.

Pod gwarancją prawdziwą tomasynę

„Gwiazda“ dostarcza się we workach plombowanych, zaopatrzonych zarejestrowanym znakiem „Gwiazda“ na worku i na plombie.



Bezpłatna analiza kontrolna

w krajowych stacjach

doświadczalnych

chemiczno-rolniczych.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18. C.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPTATNIE.

Patent austr. 41766.
Wyrób Krakowski!!
Doskonałe

pokrycie dachówkami

Lekkie i piękne, nie wymaga nigdy reperacji. 5-12 Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

Łupek asbestowy odporny na zmiany powietrza i wiatry. Fabryka łupku asbestow. „ASBIT“.

Spółka z ograniczoną poręką. KRAKÓW.

Fabryka: ul. Starowiślna 89

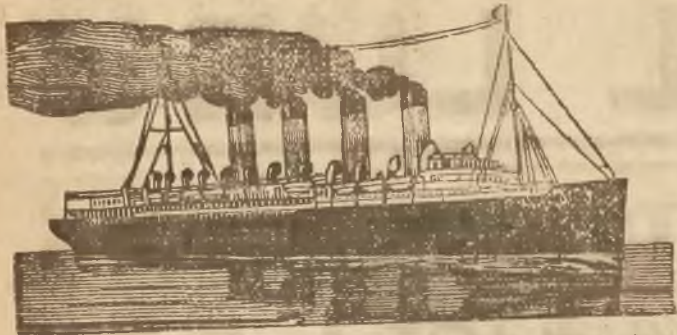
Biuro centr.: 48

Dokładne kosztorysy podaje Fabryka za doniesieniem długości kroków i kalenicy.

Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej. Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz



Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe i najtańsze (4 dni i 10 godzin morzem) najlepszy wkład i obsługa na nich oraz najwytworniejsze urządzenie trzeciej klasy. Na angielskich okrętach niema tak zwanego międzypokładu, jest tylko klasa trzecia o kajutach dla 2-6 osób na wzór klasy drugiej. Osobne jadalnie i sale do zabaw.

Okręty idą wprost do portów:

Póln. Ameryki: New-York, Boston, Philadelphia i Port-Kanady: Halifax, St. Jon i Quebec. [land. Połudn. Ameryki: Montewideo i Buenos-Aires (Argentyna) Rio de Janeiro i Santos (Brazylja).

Urządnicy Polaoy! Ceny niskie. Zastępców poszukuje się. — List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal., a pocztówką za 10 hal.

Wino owocowe

jablecznik, deserowe po 70 h. stolowe 40 h. za litr, wysyła w beczkach od 80 l. począwszy Zakład wyrobu win owocowych w Żółkwi Michała Olearczyka. 12-18

Prima peszteńska grubą sło- ninę i smalec topiony w najlepszych gatunkach wysy- lamy również i w 4 1/2 kg. pakietach pocztowych w cenie K 7 60 za słoninę a K 8 70 za smalec wraz z opakowaniem, loco Budapeszt Leopold Weisz i Spółka, Budapeszt IX Hen- tesutca 17. 1-4

Sprzedam zaraz 20 morgów gruntu przy drodze powiatowej, dom murowany, sklep towarów mieszanych wyszynk wina sprzedaż wódek pod kor- kiem, stodoła stajnie chlewnie nowe, do staoyi kolejowej 1 km. szkoła dwu klasowa w miejscu. Z ogłoszenia przyjmuje Wojciech Biela Ostrów O. p. Ropczyce.

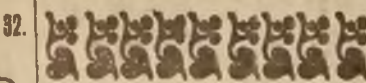
Dzierżawa. Dla 12 biednych rodzin chłopskich oddam folwark w dzierżawę na do- brych warunkach. Adres: Płok 24, p. Sztropko Zemplen m. Węgry. 2-8



Za 4 korony

Pocztówkę zawierającą 150 sztuk znakomitych kwargli marki „BR“, wysyła za po- braniem pocztowym

Fabryka serów BRACI ROLNICKICH Kraków, Wielopole 7/S Cenniki na żądanie darmo.



Moczenie pościeli Ochrona natych- miasto- wa. Podaj wiek i płć Inform. dar- mo. Gg. Polisz, Nürnberg, S. 211, (Bay.)

Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“

Tanie pierze! 5 kg nowe darte K 9 60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24 śnieżno-białe

miękkie jak puch, K 80, 86, 42.

Gotowa pościel

z czerwonego nankinu dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 180 cm długość 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm sz. K 13, 15, 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 cm szeroka K 8, 8 50 i 4. — 90 cm długa 70 cm szer. K 4 50 i 5 50, wykonanie według życzenia. Wedle miary 8 mat- race włosienne na 1 łóżko K 37, lepsze K 33. — Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem portu dozwolona. 7-28

Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 62, obok Pilzna Czechy.

Anglo - kontinentales Reise Bureau

(Anglo kontynentalne Biuro podróży).

Glabhaven 22, ROTTERDAM (Holland).

Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, drelliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściertki, obru- sy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienna kolor. na far- tuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

TALNIA PŁÓCIEN MICHAŁA MIĘSOWICZA w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbkę towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieś indziej płócienn kupować nie będzie.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa

zalożona została na podstawie reskryptu c. k. Namie- stnictwa z dnia 7 czerwca 1918. L. XIII a 2819/8.

Za wkładki złożone w Kasie Oszczędności miasta Strzyżowa i za ich odpowiednie oprocentowanie ręczy miasto Strzyżów w myśl § 8 statutów. 5-10

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa płaci 5% od wkładek.

Obliczanie i dopisywanie procentów odbywa się co pół roku, t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku. Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa ma bezpieczeństwo pupilarne, zatem można w niej składać pieniądze mało- letnich i pozostających pod kuratelą, na co zwraca się szczególną uwagę PP. opiekunom i kuratorom zwłaszcza, że Kasa sieroce płaci od wkładek tylko 4 1/2%.

Na czele zarządu Kasy Oszczędności m. Strzyżowa stoją:

Prezes Wydziału i członek Dyrekcji:

Witold hr. Łoś
właściciel dóbr w Zyznowie.

Dr. Wład. Hołubowicz
Dyrektor referent:
zastępca c. k. notaryusza
w Strzyżowie.

Dr. Józef Patryn
Prezes Dyrekcji:
lekarz i burmistrz miasta
Strzyżowa.

NAJWIĘKSZY WYNAŁAZEK



tego stulecia jest zegarek męzki kieszon- kowy „Konkurencya“ z prawdziwym me- chanizmem szwajcarskim, 80 godzin idący, cyferblatt emalowany, w pięknej masy- nej i grawirowanej kopercie, z 10-letnią gwarancją K 3 90, 3 sztuki K 10 50. Je- żeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog z 4 000 odbitek zegarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrument. muzycznych i towarów galanteryjnych.

F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3/9. 5-24

Tanie pierze na pościel i puch

1 kg. szare darte 2 K, lepsze 2 40 K, półbiałe prima 2 80 K, białe 4 K, prima miękkie jak puch 6 K, wysmienite 7, 8 i 9 60 K, puch szary 6, 7 K, biały prima 10 K, kwap pier- słowy 12 K, od 5 kg. franko.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, żół- tego lub białego inleu (Nanking) i pierzyna ok. 180 cm. długa, 120 cm. szeroka z 2 poduszkami, każda ok. 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, dostatecznie napełniona nowem, szarem, kwapiatem i trwałem pierzem K 16, półpu- chem K 20, pierzem puchowem 24 K. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Pojedyncze poduszki K 3, 3 50, 4. Pierzyny 200: 140 cm. objęt. K 13, 15, 18, 20. Poduszki 90: 70 cm. objęt. K 4 50, 5, 5 50. Piernaty z najlepszej dymki 180 :116 cm. objęt. K 13 i 15 wysyła od 10 K franko za zaliczką lub poprzednią zapłatą.

Max Berger in Deschenitz 1924 Böhmerwald. Niema ryzyka ponieważ wymiana dozwolona lub pieniądze swraca się. Bogato ilustrowany cennik wszelkich towarów z pościeli bezpłatnie. 10-35

Pierwszy i najstarszy skład w kraju



maszyn do szycia i haftu, krawie- ckich i szewskich oraz do wyrobów podczoszkowych i trykotowych. — Kurs haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

JÓZEF IWANICKI, mechanik specjalista

w Krakowie: Hotel Pollera ul. Szpitalna L. 32. Cenniki opłatnie i darmo.

Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

Najlepsze źródło czeskie!



Tanie pierze! 1 kl. szarego dar- tego pierza 2 K, lepszego 2 40 K; półbiał. 2 80 K; białego puchowatego K. 5 10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg, dartego 6 40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6 17 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z pierśi 12 K.

Przy odbiorze 5 Klg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu i pierzyna 180 cm. długość 120 cm, sze- rokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napełnionem nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pier- zyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 3. 8 50 i 4 K. Pier- zyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 13, 14 70, 17 80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4 50, 5 20 i 5 70 K. Piernaty z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12 80 i 14 80 K. Wysyła za zaliczką, od 12 K po- cząwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy.

Munka ydło

doskonale dla toalety

„Wszędzie do nabycia.“

LINJA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszo- rzędnymi parowcami. HAMBURG — NOWY - YORK. HAMBURG — FILADELFA. HAMBURG — KANADA.

| | |
|-----------------------|---------------------|
| Hamburg — Brazylja | Hamburg — Srodkowa |
| Hamburg — La Plata | Ameryka |
| Hamburg — Arabja | Hamburg — Venuzuela |
| Hamburg — Persja | Hamburg — Kolumbja |
| Hamburg — Afryka | Hamburg — Kuba |
| Hamburg — Indje zach. | Hamburg — Meksyko |
| Antverpia — Kanada | |

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszyst- kich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy prze- wozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakom- item utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podró- żujących w kajutach i wychodzących. 2-52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linji Hamburg-Ameryka, Wiednia I Kärtnerstrasse 38, albo do jej agentur:

we Lwowie, ulica Gródecka 1. 95, w Czerniowcach, Herrengasse 16.

SPECYALNE
: PIWA :
Bawar-Kasynowe-Porter
wyrobu
Browaru Władysława Klominka w Trzciniicy

uznane zostały na wszystkich światowych wystawach jako wyśmienite!

Darmo i oplatnie.

Rok założenia 1848.

Jasło Nr. 50.

Litres telegraficzny: Browar Trzciniica.

PARCELACYA

2300 morgów gruntu ornego i leśnego

w bardzo urodzajnej i przepuszczalnej glebie.

Role w bogatej kulturze są wszystkie drenowane i wolne od wylewów, łąki zmeliorowane, wskutek czego przynoszą znaczne dochody, lasy do rąbania i młodniki, zręby na grunta orne do przeistoczenia.

Obszary te sprzeda **Morawski bank agrarny i przemysłowy w Bernie** w najkorzystniejszych warunkach, ratami do spłacenia. Do tego należą:

trzy folwarki i las w gminie Wysokiej (pow. Strzyżów n/W.), 1, 3 i 6 km. od stacji kolejowej Dobrzechów. Kościół rz. - katolicki i ruski, 2 szkoły polskie i 1 ruska w miejscu. Terena naftowe. Razem 550 morgów gruntu ornego i 1100 m. lasu.

folwark Zręcin (5 km. od pow. miasta i stac. Krosno), bardzo ładny pałac z wielkim parkiem, budynki gosp. murowane, pod dachówką. Do sprzedania z 20 morg ornego gruntu, 90 morg, najrentowniejszych zmeliorowanych łąk i 200 morg lasu młodego. Kościół i szkoła w miejscu.

folwark Witanowice górne ma 290 morgów gruntu ornego, leży 1 km. od kolei, 3 km. od pow. miasta Wadowice.

folwark Biała-Lipnik, gdzie jest do sprzedania duży dom mieszkalny i budynki gospodarcze w bardzo dobrym stanie z 60 morg gruntu ornego najlepszej gleby. Wobec tego, że w pobliżu się znajdują wyższe szkoły, jest ten majątek pod względem wychowania dzieci bardzo korzystny dla większej rodziny. Informacji udziela dysponent banku lub nadleśniczy, oba w gm. Wysokiej, poczta i telegraf Doprzechów, i dysponent banku w Zręcinie, poczta Chorkówka (pow. Krosno).

Bandaż



na przepuklinę pępek 3 do 12 kor. Na przepuklinę brzucha 10 do 25 kor. Na przepuklinę pachwinową 4 do 15 kor. Na przepuklinę pachwinową gdy już opada w dół 5 do 25 kor. Opaski przeciw opadaniu macicy 5 do 20 kor.

Pończochy gumowe na żyłki i t. p. Zamawiając należy nadać miarę w okolicy ciała i opisać z którego boku przepuklina i jak wielka? Wiek? Zatrudnienia? Jak długo trwa? Czy nosił jakie bandaż i czy może przeszedł operację? Wysła dyskretnie za zaliczką pocztową. Gdy nieodpowiada to można wymienić M. L. Polaczek, Sambor. Nr. 51/2. 7-20

Barchany, flanele,

materye na suknie damskie, kanafasy, oxforty, szyfony, materye na odzież dla mężczyzn i chłopców, ręczniki, chusteczki i obrusy, jako też wszelkie wyroby tkackie w najlepszych gatunkach poleca najtaniej ewangelicka firma

Hudec i Lochman, tkalnia Nové Město n/Metuji (Czechy).

Przepysznie wykonana kolekcya wzorów bezpłatnie i franko. 6-10

Ajencja Tow. wzaj. ubezp. „Wisła“ znajduje się Kraków, ul. Wolska 19 w Adm. „Przyjaciela Ludu“ gdzie przyjmuje się ubezpieczenia i udziela się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczeń.

Do sprzedania za przystępną cenę duży kamieniołom z kawałkami gruntu blisko Krakowa. Zgłoszenia do Administr. „Przyjaciela Ludu“, Kraków.

NA RATY MASZYNY



do szycia i haftu

poleca

największy skład w kraju

firmy

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

Przy większych zamówieniach o wiele taniej.



THIERRY'EGO BALSAM

jedynie prawdziwy, skuteczny przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, chrypcy, katarze, chorobie płuc, załegmieniu, braku apetytu, złem trawieniu, cholerycznych boleściach kurczach żołądka etc. Zewnętrznie przy wszystkich chorobach ust, bólu zębów, jako woda do ust, poparzeniach, wyrzutach etc.

THIERRY'EGO MĄC CENYFOLIOWA

12/2 albo 6/1 albo 1 duża flaszka po dróżna K. 5-60.

skuteczna również przy starzałych ranach, rakowatych puchlinach, zapaleniom, wrzodach, karbunkach, wyciąga ciała obce, czyni bolesne operacje zbędnymi. 2 stoiki 3-60.



Apteka pod „Aniołem Stróżem“ A. Thierry w Pregradzie obok Rohitsch. Dostać można we wszystkich aptekach, hurtownie w drogueryach. 17-20

Ważne dla każdego!

Ważne dla każdego!

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.

Najlepszym lekarstwem we wielu ciężkich cierpieniach jest sławne **WINO ZIOŁOWE**, które pobudza trawienie i czystości krew. Wino to jest wyciągiem umiejętnie dobranych ziół leczniczych, a działa znakomicie w wypadkach kataru żołądkowego, kureczów i bólów żołądkowych, niestrawności, kataru kiszkowego i obstrukcji. W czas użyte **WINO ZIOŁOWE** niszczy w najkrótszym czasie ból głowy, zgagę, wzdęcia, nudności, wymioty, objawy napotykanne zawsze u ludzi cierpiących na żołądek. Dla starych i słabowitych dzieci jest **WINO ZIOŁOWE** niezbędnym środkiem wzmacniającym, **Cena flaszki kor. 2-40.**

3 flaszki wysyłamy oplatnie nie licząc opakowania ani skrzynki. Jedyny wyrób i skład wysyłkowy:

G. k. Apteka Cyrkularna J. LEWICKIEGO w Buczaczu, Rynek.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

Światową sławę

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarcza i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, goścień, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybko i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU Laboratorium chemiczne aptekarza

SZYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 30b.

Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 25 koron.

UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowatym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

ma zawsze na składzie i poleca najtaniej wszelkiego rodzaju nasiona zbóż, koniczyn i traw. — Nawozy sztuczne (żuźle i superfosfaty, wapno). — Otręby. — Makuchy. — Maszyny i narzędzia rolnicze dla małych i średnich gospodarstw wiejskich. — Węgle, koks i cement.

Kółka rolnicze mogą całe zapotrzebowanie pokrywać w Syndykacie rolniczym i mają bardzo wielkie opusty. Narzędzia rolnicze, jak młynki do czyszczenia zboża siewkarnie i t. p., można dostać w Syndykacie już po kilkadziesiąt koron za sztukę.

Radzimy, żeby po kilku gospodarzy zamówiło czy to nawozy w wagonach, czy narzędzia do wspólnej obróbki roli i zboża, a wtedy taniej im kupno wypadnie.

UWAGA: Spółki handlowo-rolnicze, a mianowicie: w BOCHNI, CHOCHOŁOWIE, RAJBRODZIE, TRZCIANIE, ZASSOWIE, ŻEGOCINIE, następnie MIARKA w Brzesku, ŁAN w Dąbrowej, SIERP w Gorlicach, ROLNIK w Jaśle, JEDNOŚĆ w Krakowie, SKIBA w Kętach, SNOP w Krośnie, KOSA w Limanowej, KŁOS w Mielcu, NIWA w Myślenicach, ZAGON w Nowym Sączu, PODHAŁE w Nowym Targu, ROLA w Skawinie, GLEBA w Tarnobrzegu, PLON w Tarnowie i SIEJBA w Żywcu mają wszystkie powyższe artykuły rolnicze ze Syndykatu rolniczego i dostarczają ich również rolnikom po najniższych cenach.

SINA PELZ

Kraków,
ul. Gertrudy 29/L.



Harmonikaz 8 klawiszami k. 2 80 z 10 klawiszami i 2 rejestrami

K 7. Remt. anker zegarek męski wyregulowany z gwarancją. K 450. Garnitur obrus z 6 serwetami z trwałej i pięknej materji, cały garnitur 3 Korony. Cennik na żądanie wysyłam darmo i oplatnie. 8—12

WAŻNE. 7-15

Plaster na nagniotki z gwarancją wygubienia w ciągu 3 dni, cena 1 kr. Środek na ból zębów usuwający natychmiast ból, 1 kr., poleca

„Antyseptyka“ Kraków, Fach pocz. 77. Oprócz powyższych poleca wate, opatrunki, pasy przepuklinowe (rupturowe) pasy brzusne opaski dla kobiet i t. p. Esencje do wyrobu rumu i wszelkich wódek. Każdy może sam sobie w domu wyrabiać rum i najlepsze wódki.

Jaja wylęgowe

kur „Wajendotów“ ziotych po 30 hal. za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hodowla kur W. Serafina w Mraźnicy p. Borysław.

IGNACY CYPRES W KRAKOWIE

ulica Szewska 13/21.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczaj niskich cenach: 1 Brytanis Anker Rem. syst. Roskopf 36 godz. z pięknym łańcuszkiem koru 8-90, 1 amer. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, miedny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny, kor. 11—, Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 3—, Łańcuszki srebrne od kor. 2—, Zegarki złote damskie od kor. 20—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie. 4—13

Mechaniczna fabryka bednarska Piotra Smyczyńskiego w Przemyślu ul. Kilińskiego 5, poleca doborowe beczki dębowe na kapustę. Wykonuje beczki dębowe i wszelkie kadzie na piwo, wino, spirytus, również beczki bukowe na naftę, oliwy i t. p. po cenach umiarkowanych. 3—3

Strażnica Polski Ludowej Do rozparcelowania folwark

Miesięcznik Niepedagogicznej Młodzieży, Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Sza a kamienica). Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową. Numer pojedynczy 50 hal.

w powiecie Gorlickim, obejmujący obszar mcr. 220, w tem roli uprawnej mor. 45, łąki mor. 75, ogrodu i obejścia gospodarczego mor. 5, zrzębu mcr. 7, zagajników od 18—25 lat mor. 51, drzewostanu mieszanego 50-cio letniego mor. 87. Bliższych szczegółów udzieli Administracya dóbr Ropa p. loco koło Gorlic. 2—6

Nie wspierajcie wrogich gazet pieniądźmi za ogłoszenia!



Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe

CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa Canadian Pacific wychodzące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Towarzystwo Canadian Pacific ma własne biura okrętowe we Lwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwoleczyskach.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro w Krakowie, ul. Pawia 1. 14.